Nr. 19. Czwartek, 24. Stycznia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Dzielimy się z Czytelnikami naszymi radośną wieścią, że felieton *Gazety Lwowskiej* uświetniać będzie w r. 1901 i w latach następnych wielkie nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA

Na prośbę naszą, aby udzielił nam **wyłącznego na Galicyę** prawa drukowania wszystkiego co wyjdzie z pod jego pióra, oto co nam odpowiedział Henryk Sienkiewicz, w liście z dnia 26 listopada b. r.: „Ależ naturalnie — i **„SWATY ZAGŁOBY“** i wszystko co w przyszłości napiszę.“

Oprócz tego drukować będziemy w roku 1901 utwory powieściowe: Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Adolfa Dygasińskiego, Maryana Gawalewicza, Bolesława Prusa i w. i.

Dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* uzyskaliśmy od wydawców (Gybrynowicza & Schmidta) zniżenie ceny „Listów Andrzeja Edwarda Koźmiana“. Cena dzieła tego niepospolitej wartości, w 4 dużych tomach, wynosząca dotychczas 29 koron, dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* zniżoną zostaje na 15 koron z przesyłką pocztową.

Zamówienia na to dzieło, wraz z kwotą powyższą, przesyłać można łącznie z przedpłatą na *Gazetę Lwowską*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Patent Cesarski

z dnia 20 stycznia 1901 roku

w sprawie zwołania Rady państwa,

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austryi;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacency i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friaulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu Kottaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Zwołuje się Radę państwa na 31 stycznia 1901 r. do Naszego stołecznego i rezydencyjnego miasta Wiednia.

Dan w Naszem stołecznem i rezydencyjnem mieście Wiedniu na dniu dwudziestego stycznia tysiącznego dziewięćsetnego pierwszego roku a pięćdziesiątego trzeciego Naszego panowania.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.	Welsersheimb w. r.,
Wittek w. r.	Böhm w. r.
Spens w. r.	Hartel w. r.
Rezek w. r.	Call w. r.
Giovanelli w. r.	Piętak w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

Królowa Wiktorya.

Wczoraj po pół do 10 wieczorem otrzymaliśmy następujące depesze:

Berlin, 22 stycznia. Nadeszła tu z Osborne wiadomość, że królowa Wiktorya dzisiaj po godzinie pół do siódmej wieczorem umarła.

Osborne, 22 stycznia. Królowa tuż po godzinie pół do 7 wieczorem zakończyła życie.

* * *

Anglia w żałobie a wraz z nią wszystkie ziemie, w których rozbrzmiewa język angielski, to jest bez mała trzecia część globu ziemskiego: Królowa Wiktorya I., duma i umiłowanie Anglików, dokonała chlubnego panowania i żywota swego.

Historya nie wiele zna przykładów równie długiego — lat 63 — panowania, żadnego zaś równie długiego panowania kobiety; ale mało także panowań było równie

---

12)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

ROMANS TRUBADURA.

NOWELA HISTORYCZNA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Z powstrzymanym oddechem wpatrywała się hrabina w trubadura, czekając na jego odpowiedź. Niepokój malował się na jej twarzy.

— Myśli moje szły daleko, bo serce było i jest blizko — odparł Wilhelm.

Hrabina odetchnęła.

— Myśli powinny być zawsze tam, gdzie jest serce — rzekła.

Trubadur odpowiedział jej spojrzeniem, które prosiło: nie męcz mnie; wszakże widzisz, że cierpię....

— Muszę jechać natychmiast, jeszcze dziś, przed wieczorem — mówił po chwili szybko, nerwowo.

— Wasz nagły, niczem nie wytłómaczony wyjazd byłby zniewagą dla naszego domu — rzekła hrabina, pobladłszy. — Przyjęliśmy was tak gościnnie, tak serdecznie....

Trubadur stał bezradny.... Hrabia miałby w istocie prawo obrazić się na gościa, który rzucił jego dom bez żadnego rozumnego powodu.... A możeby jego wyjazd wzbudził niesłuszne podejrzenia, możeby się hrabia mścił na żonie za jego pospiech nierozważny?...

Wilhelm nie śmiał spojrzeć na hrabinę. Bał się jej wzroku, jej niemej prośby, jej uśmiechu wabiącego.

Z tego kłopotliwego położenia wybawił go róg strażnika, zwiastujący gości.

Hrabina spojrzała w dolinę, przysłoniwszy ręką oczy od słońca.

— Proporce mojego dziewierza — odezwała się.

— Pan Robert z Tarascon przybywa? — zapytał trubadur ucieszony. — Lubię jego szczerą, otwartą duszę.

— I siostrę moją, Agnieszkę, poznaję przy boku męża.

Otoczony licznym, zbrojnym orszakiem, wjechał pan Robert z Tarascon z żoną na dziedziniec zamku, gdzie czekała na niego hrabina ze swoim gościem.

— Wybraliście się do nas, jak na wojnę — mówiła pani Margarida, witając się bardzo serdecznie z siostrą i mężem jej. — Nie słyszałam, aby napadano podróżnych w naszych stronach.

— Kto wiezie skarb tak drogocenny — pan z Tarascon uśmiechnął się do swojej żony — ten powinien być na wszystko przygotowany.

— Jak widzę, nie skończyły się u was jeszcze miesiące miodowe.

— I nie skończą się tak rychło, chyba, żeby tacy, jak on — pan z Tarascon pogroził trubadurowi pięścią — uwzięli się na mój spokój. O, już zabiera się do mojej małżonki. Agnieszko, baczność!

Trubadur, widząc, że pani z Tarascon czeka na kogoś, ktoby jej pomógł zsiąść z konia, nadbiegł szybko i podstawił dłoń pod jej stopę.

— Oczerniacie mnie niesłusznie, panie Robercie — mówił, postawiwszy panią Agnieszkę na ziemi.

— Niby to nie widziałem was przy robocie — odpowiedział pan Robert — i nie nasłuchałem się pogróżek mężów, którzy was posądzali....

— Oczy zazdrosnych mężów widzą czasem więcej od strachu — wtrącił trubadur niezadowolony ze zbytniej szczerości prawdomównego rycerza.

Pan z Tarascon domyślił się, że jego szczerość nie była trubadurowi na rękę. Spojrzawszy bystro na niego i na hrabinę, uśmiechnął się pod wąsem i odparł:

— Może, może.... Ale też to dziś gorąco! Przydałby się na ochłodzenie jaki uczciwy trunek, pani siostro.

Na ganku, pod czerwonym, jedwabnym baldachimem, zajęła hrabina miejsce ze swoimi gośćmi. Paziowie, przyniósłszy dzban wina, oddalili się bez szelestu na znak pani.

Upał czerwcowy nie był na górze zamkowej tak dokuczliwy, jak w dolinie. Ciągły wietrzyk rozpraszał żary, ułatwiając płucom oddychanie.

— I cóż tam u was słychać? — zaczęła hrabina. — Czy mały Robertek zdrów, czy mu ząbki już rosną?

— Drze się smarkacz od rana do nocy — odpowiedział pan z Tarascon. — Czasem przychodzi mi ochota wygarbować mu skórę.

Pani Agnieszka, średniego wzrostu szatynka z oczyma fijołkowemi, z rozkosznymi dołkami po obu stronach świeżych, uśmiechniętych ust, z cienkim, trochę za długim noskiem, rzekła:

— Nie wierz mu. Jak tylko może się dorwać, chwyta naszego syneczka na ręce i huśta go i zabawia. A wygląda przytem tak śmiesznie, tak niezgrabnie, że pękam od śmiechu.

I roześmiała się pani Agnieszka, odsłaniając prześliczne, białe ząbki.

— Bo to nie rzecz rycerska niańczyć dzieci — bronił się pan Robert.

— Więc dlaczego kłócisz się ze mną, ilekroć nie chcę ci podać Robertka, obawiając się, abyś jego delikatnego ciałka nie obraził swemi zgrubiałemi od miecza łapami?

— Bo, bo.... Te baby to zawsze....

— Bo miłujesz swojego syna.

Mąż i żona spojrzeli na siebie. Spojrzenie to było tak promienne, tak jasne, iż rzuciło blask szczęścia na ich oblicza.

Hrabina pochyliła głowę. Widok cudzego szczęścia przypomniał jej własne osamotnienie.

— Szczęściu waszej miłości nie dałby rady sam pan Amor — odezwał się trubadur.

— Tak sądzicie? — spytał pan Robert.

— Tak sądzę i wierzę. Strzały tego urwisa trafiają tylko tam skutecznie, gdzie mąż zaniedbuje żonę, albo żona męża. W obec szczerej miłości są jego sztuki bezsilne.

— Gdybym wiedział, że mówicie prawdę, zaprosiłbym was do Liet na wesołą biesiadę.

— Teraz możecie mnie zaprosić bezpiecznie na dziesięć biesiad i zamknąć mnie nawet z panią Agnieszką na cały dzień w komorze.

Znów spojrzał pan z Tarascon bystro na hrabinę i na trubadura i uśmiechnął się powtórnie pod wąsem. Uśmiech jego mówił: Aha, więc zgadłem....

— Obraź się, Agnieszko — rzekł. — Bo wy niewiasty, choćbyście miłowały najwięcej, najuczciwiej swoich małżonków, obrażacie się podobno, gdy każdy rycerz nie pada trupem, rażony na śmierć waszymi wdziękami.

— Na dowód, że ci twój patron dał mądrzejszą połowicę, aniżeli innym rycerzom — mówiła pani Agnieszka — zapraszam pana Wilhelma w twojem imieniu do Liet na cały miesiąc i obiecuję być bardzo uprzejmą dla niego. Czy wasza srogość potwierdza zaproszenie swojej posłusznej służebnicy?

— Byłby zaszczyt wielki dla naszego zamku, gdyby pan Wilhelm zechciał się z nami nudzić — odpowiedział pan Robert uprzejmie. — Ale może mi masztalerz pokaże konie, które pan Rajmon sprowadził z Kastylii. Chciałbym je widzieć; jestem ich bardzo ciekawy.

Rycerze podnieśli się i udali się do stajni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

świetnych a tylko Anglia miała to szczęście, że gdy jedna jej królowa, Elżbieta, położyła podwaliny potęgi angielskiej, druga, Wiktorya I., potęgę tej Wielkiej Brytanii doprowadziła do najwyższego rozkwitu. Już z tego powodu zrozumiałem byłoby uczucie ogólnego przywiązania, jakie cały naród angielski żywił dla zmarłej królowej, w której upatrywał palladyum swej potęgi i chwały: lecz osobiste przymioty władczyni, jej usposobienie konstytucyjne, pilne czuwanie nad godnością urzędu królewskiego i nad godnością narodu, uszanowanie bezwzględne praw i życzeń tego narodu, rządy rozumne, konsekwentne a nacechowane niezwykłą dobrocią, prawdziwie kobiecą, sprawiały, że przywiązanie zamieniło się z czasem w uwielbienie. To też w parlamencie angielskim mogły wrzeć walki stronnicze, rządy padały i powstawały, wśród narodu zmieniały się i zwalczały prądy polityczne i społeczne, nie brakło od czasu do czasu nawet podmuchów rewolucyjnych, lecz osoba królowej zawsze i wszystkim była święta. Nie ma prawie narodu, w którym uczucia dynastyczne byłyby silniejsze, niż w Anglii, gdzie skoro odezwały się dźwięki hymnu narodowego „God save the queen" — Boże, zachowaj królowę, — przeciwnik monarchizmu odsłaniał głowę równie skwapliwie, jak najlojalniejszy poddany. Dzisiaj przeto cały naród angielski w ciężkiej pogrążony żałobie.

Wiktorya I., Aleksandryna, urodziła się w dniu 24 maja 1819 roku w Londynie, jako jedyne dziecko Edwarda, księcia Kent († 1820 r.), czwartego syna Jerzego III., tudzież owdowiałej po księciu Leiningen, księżnej Wiktoryi Maryi Ludwiki sasko-koburskiej, siostry króla belgijskiego Leopolda I. Ośm miesięcy licząc, utraciła ojca; całe wychowanie swe i wykształcenie zarówno umysłu jak serca zawdzięczała przeto matce, która zamknąwszy się w skromnym pałacyku Kensingtońskim, poświęciła się całą duszą pielęgnowaniu fizycznemu i duchowemu dziewczęcia, mającego kiedyś zasiąść na tronie Anglii; Zawczasu też starano się wyposażyć przyszłą monarchinię największego państwa we wszystkie przymioty ducha i serca. Tymczasem, gdy w roku 1829 umarł Jerzy IV., objął rządy po nim 65-letni, bezdzietny Wilhelm IV. W ośm lat później, w dniu 20 czerwca 1837 roku o godzinie 5 rano, zajechała do Kensington-House kareta arcybiskupa Kanterburyjskiego, a z niej wysiadła deputacya z tym dostojnikiem kościelnym na czele, by zwiastować ośmnastoletniej księżniczce Wiktoryi, że odtąd jest władczynią potężnego państwa.

Blisko w rok później, w dniu 18 czerwca 1838 odbyła się w opactwie westminsterskiem z wielką uroczystością koronacya młodziutkiej królowej.

O rękę młodej królowej ubiegało się sześciu książąt; wreszcie w dniu 10 lutego 1840 w opactwie westminsterskiem poślubiła Wiktorya kuzyna swego Albrechta księcia sasko-koburško-gotajskiego. Na stosunki polityczne małżeństwo to nie wywarło bezpośredniego wpływu, gdyż książę-małżonek (prince-consort) był zupełnie wyłączony od udziału w rządach, które królowa w granicach konstytucyi sprawowała sama, stosując się zawsze ściśle do form konstytucyjnych; naturalnie jednak królowa miała w małżonku swym najpierwszego, a zarazem najlepszego doradcę. Za życia nie zdołał książę Albert pozyskać sobie w kraju należnego uznania, i dopiero po śmierci jego przekonano się, jakiego ducha opiekuńczego straciła w nim Anglia: polityka, który pragnął przedewszystkiem wśród pokoju europejskiego szerzyć w kraju dobrobyt i oświatę, któremu też kraj zawdzięczał wiele w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i humanitarnej. Królowa obdarzyła swego małżonka dziewięciorgiem dzieci, a zgon jego w roku 1861 pogrążył ją w nieutulonym smutku. Dotychczas wesoła, ochocza do zabaw dworskich, królowa wycofała się teraz ze świetnego życia dworskiego. Oprócz szeregu aktów filantropijnych, uwieczniła Wiktorya pamięć małżonka wzniesieniem wspaniałego mauzoleum w Troymore pod Windsorem, wydaniem jego pamiętników i pomnikiem literackim, jakim jest pięciotomowe dzieło sir Teodora Martin: „Życie księcia małżonka" napisane z inicyatywy, pod wpływem i przy współpracownictwie królowej. Tom pierwszy dzieła wydany w r. 1874, nie obudził ciekawości w szerszych sferach czytelników, ale już tom drugi (wydany w r. 1877) zaczął zwracać uwagę na dzieło. Tom ostatni, doprowadzony do śmierci księcia, wyszedł w r. 1880. We wszystkich tych tomach historyk księcia, czerpiąc z dokumentów najzupełniej poufnych, wyjaśnia między innemi czasy i wypadki stosunkowo tak niedawne, jak związek francusko-angielski, który takim blaskiem opromienił początek drugiego cesarstwa we Francyi, a którego sankcyą była wizyta Napoleona III. z małżonką u królowej angielskiej w r. 1855. W pamiętniku królowej czytamy też: „Rzecz dziwna; ja wnuczka Jerzego III. tańczyłam z Napoleonem, synowcem wielkiego wroga Anglii, dziś zaś najwierniejszym moim sprzymierzeńcem, i to tańczyłam w sali Waterloo!" — Co prawda, w 15 lat później, w chwili upadku cesarstwa, uczucia królowej były znacznie zmienione: ze związku francusko-angielskiego nie było już wówczas ani śladu, o samym zaś Napoleonie wyrobiła sobie królowa pojęcie, że to „człowiek, łamiący przysięgi".

Całe panowanie Wiktoryi I. było wzorem konstytucyjnych rządów, a w ciągu tego panowania wzrost potęgi i pomyślności angielskiej doszedł do zenitu; rozpatrując przebieg, rezultaty i najnowszy obrót wojny w południowej Afryce, sądzą nawet niektórzy, iż zenit ten już przekroczony a potęga angielska znajduje się znowu w stadyum cofania się. Naturalnie, nie silimy się tu nawet przytaczać ważniejszych choćby cyfr, nagromadzonych przez statystyków dla uwydatnienia i scharakteryzowania tego rozwoju; nie przytaczamy też choćby ważniejszych tylko dat, bo trzebaby przypomnieć historyę ostatnich lat sześćdziesięciu: ale prosty rzut oka na mapę wystarczy, aby przekonać się o kolosalnych rozmiarach Wielkiej Brytanii, do jakich państwo to doszło za panowania Wiktoryi I., potęga zaś floty i handlu angielskiego jest dziś wprost najpierwszą w świecie.

W miejsce dzikiego, nieznanego kraju z przed lat pięćdziesięciu — Australia, dzięki angielskiej energii i pracy cywilizacyjnej stała się kwitnącą częścią świata, a od 1-go stycznia b. r. powstał tam nowy ustrój polityczny: Stany Zjednoczone australijskie, będące zamkniętą dla siebie całością polityczno-społeczną, zarazem jednak częścią dzierżaw Wielkiej Brytanii. — W Azyi obszar posiadłości angielskich niemal zdwoił się; — w Afryce północno-wschodniej Egipt za rządów Wiktoryi dostał się pod zwierzchnictwo Anglii, a po kilku krwawych próbach daremnych angielskie karabiny i działa złamały opór wyznawców Mahdiego, dotarły do źródeł Białego Nilu i objęły we władanie płaszczyzny Sudanu. Pominąwszy zaś już inne drobniejsze zdobycze terytoryalne, w Afryce południowej potęga angielska powiedziała sobie: być albo nie być, i postanowiła złamać na zawsze opór Boerów. Jak się dziś zdaje, stały się te nowo „okupowane" terytorya boerskie, Oranja i Transvaal, co prawda, przynajmniej na razie piętą Achillesową potęgi angielskiej, a niefortunny przebieg krwawej wojny bezpośrednim powodem nagłej choroby królowej: mimo to jednak rasa angielska nie daruje swego a prędzej czy później idea Cecyla Rhodesa rozciągnięcia dzierżaw angielskich od południa na północ Afryki, ziści się niechybnie.

Królowa Wiktorya, zapewne, nie miała bezpośredniego udziału w tem rozszerzeniu granic państwa; niektóre wojny, jak w szczególności ostatnia, podobno nawet przychodziły do skutku wbrew jej gorącym życzeniom, a ona dawała do nich aprobatę, poddając się tylko woli narodu: w każdym jednak razie jej mądre i konsekwentne rządy stwarzały właśnie te warunki spokoju, równowagi i ładu, które były niezbędne dla umożliwienia odległych wypraw, wymagających wielkiego wysiłku wojskowego i materyalnego.

Licząc się zawsze w sposób lojalny z usposobieniem narodu i stosując się najściślej do zasadniczych ustaw swej monarchii: królowa Wiktorya otaczała się tylko tymi doradcami, których jej wskazywała każdorazowa większość parlamentu. Musiała też nieraz zwalczać osobiste sympatye, gdy przychodziło jej rozstawać się z ludźmi, do których miała całkowite zaufanie, a powierzać ster spraw publicznych politykom, nieodpowiadającym bynajmniej jej osobistym zapatrywaniom i uczuciom. Tak podobno początkowo z niechęcią oddawała rządy Disraeliemu, a następnie Gladstonowi, zanim później nauczyła się cenić obu, zwłaszcza ostatniego. Poddawała się jednak zawsze woli narodu. Osobiście z razu zwolenniczka whigów (stronnictwo liberalne) nie wahała się ani na chwilę odebrać im władzy, skoro kraj stanął po stronie torysów; później naodwrót, gdy zżyła się z torysami. Którzy też umieli pozyskać jej przyjaźń, usunęła ich, gdy szala opinii narodu przechyliła się napowrót na stronę whigów. Ponieważ zaś cała polityczna równowaga Anglii polega na kolejnem luzowaniu się tych stronnictw historycznych, przeto uznanie tej zasady przez królowę, ułatwiło normalne funkcyonowanie państwowych urządzeń, które pozwoliło Anglii odbyć w spokoju ewolucyę poglądów współczesnych na zadania państwa nowożytnego, podczas gdy na stałym kontynencie Europy walki te doprowadzały nieraz aż do rozlewu krwi.

Za panowania też Wiktoryi przeprowadzono w Anglii szereg reform olbrzymiej doniosłości, które nie zrywając z tradycyą historyczną, przeobraziły jednak państwo zupełnie, zastępując średniowieczne przeżyte instytucye urządzeniami nowoczesnemi. Nie tutaj miejsce wyliczać te reformy, składające się razem na reorganizacyę państwa w każdym kierunku, reorganizacyę zaiste epokową. Warto jednak nadmienić, że jedną ze szczytnych idei która za panowania królowej Wiktoryi i przy jej osobistym wpływie zwyciężyły w Anglii, jest idea tolerancyi religijnej. Przed laty kilkudziesięciu jeszcze barbarzyńskie i niesprawiedliwe ustawy ścieśniały polityczne prawa katolików w Anglii: dzisiaj już o tem nikt nawet nie pamięta, a katolicy mają tam te same prawa i przywileje, które są udziałem wyznawców kościoła anglikańskiego, katolicyzm też coraz bardziej rozszerza się w zjednoczonem, potrójnem królestwie Anglii, Szkocyi i Irlandyi. — Warto także przypomnieć olbrzymią różnicę, jaka zachodzi między położeniem Irlandczyków w pierwszym okresie rządów Wiktoryi a dzisiaj; historya oceni zasługi Gladstona i Parnella w tym kierunku, ale nie zapomni także o wpływie zmarłej królowej na poprawę tych stosunków, królowej, która mimo podeszłego wieku podjęła jeszcze w r. z. trudy podróży do Irlandyi, aby stwierdzić w ten sposób swą monarszą przychylność w obec wyspy św. Patryka i jej mieszkańców.

W r. 1876, za rządów Beaconsfielda, przyjęła królowa Wiktorya tytuł cesarzowej Indyj. Było to tylko urzędowe stwierdzenie olbrzymiego rozwoju Wielkiej Brytanii za jej panowania, olbrzymiego postępu na rozlicznych polach społecznego i politycznego życia. Obszar jej posiadłości pozostawił daleko po za sobą Rzym starożytny; bogactwo materyalne Anglii wyraża się dziś w sumach, które trudno objąć myślą; polityczne wpływy Anglii czynią ją pierwszorzędnem mocarstwem światowem; ruch i obrót handlowy Anglii przewyższa o wiele obroty wszystkich innych państw, a flota angielska siłą swą wszystkie inne floty Europy.

Królowa Wiktorya była w całem tego słowa znaczeniu królową: chociaż konstytucya angielska ogranicza w wysokim stopniu swobodną wolę panującego, to jednak w granicach tą konstytucyą zakreślonych, Wiktorya spełniała z wzorową pilnością swe królewskie obowiązki. Nie tak to jeszcze dawno, jak wszystkie depesze w sprawach polityki zagranicznej przechodziły przez ręce królowej, — a do ostatniej choroby, pomimo podeszłego wieku królowa była zawiadamiana codziennie o wszystkich ważniejszych wypadkach w zwięzłych raportach, przedkładanych jej przez różne ministerstwa. — Pamiętniki jej i obszerna korespondencya z monarchami europejskimi wśród których miała tylu swych kuzynów a samych tylko przyjaciół, świadczą, jak często królowa zabierała głos w sprawach polityki międzynarodowej, niezależnie od swego pierwszego ministra i urzędu spraw zagranicznych, oraz jaki wpływ wywierała na bieg tych wypadków.

Panowała królowa Wiktorya narodowi swemu dłużej niż wszyscy inni monarchowie Wielkiej Brytanii. — W roku 1887 obchodziła Anglia uroczyście 50-tą rocznicę wstąpienia jej na tron; w r. 1897 w ostatnich dniach czerwca (a więc blisko cztery już lata temu), święciła królowa 60-ty jubileusz swoich rządów. Pamiętamy dobrze wspaniałe te uroczystości, w których wszystkie części świata, najdalsze nawet zakątki Wielkiej Brytanii i wszystkie jej ludy brały udział. A królowa, mimo dolegliwości wieku podeszłego, nie usunęła się od żadnego obchodu, gdy zaś jedna z dam dworu zwróciła jej uwagę, że częste schylanie głowy przy kła-

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede" p. Ippolito Pito d'Aste*).

III.

(Ciąg dalszy).

Don Gaudenzio zatrzymał się w swojej mowie; zdawało się, że bankier spodziewał się tej tyrady, bo wcale nie miał miny zdziwionej, przełożona zaś odgadła do czego zmierza jej wspólnik i dobry humor jej wracał.

— Od lat kilku ja, biedny ksiądz, wraz z obecną tutaj signorą Dubreul, wziąłem na siebie kierownictwo, a zarazem i trudy prowadzenia tego Instytutu. Mieliśmy zawsze w pierwszym rzędzie na uwadze spełnianie świętego obowiązku, czego najlepszym dowodem właśnie owa Mercede...

— Tak, kawaler Giuliani wspomniał mi coś podobnego...

— Rzeczywiście tak było, signor cavaliere. Mercede urodziła się w Buenos Ayres, jako córka zamożnych rodziców; utrata majątku przyprawiła ojca o samobójstwo: matka, zebrawszy ostatnie pozostałe resztki, wróciła do rodzinnego miasta Genui z córką, liczącą zaledwie pięć lat życia. Kawaler Giuliani w niezbyt dobrych stosunkach żył z siostrą, matką Mercedy, ale gdy w rok potem umarła, powierzyła bratu, jako jedynemu opiekunowi, swoją sierotę. Ciężka to była odpowiedzialność dla Giulianiego, który sam dorabiać się dopiero zaczynał, znaleźć się opiekunem dziecka, posiadającego kilkaset lirów całego majątku!... Wtedy odniósł się do nas... Och! nie rumienię się z fałszywej skromności, signor cavaliere.... nie! Jeżeli się dokonało czegoś szlachetnego, to cała zasługa signory Dubreul! Przyjęliśmy za darmo sześcioletnią Mercedę do instytutu i przez cały czas przygotowywaliśmy ją do zawodu nauczycielki, który miał jej na dalsze lata zapewnić spokojny kawałek chleba, z tym jednakże warunkiem, żeby przez lat ośm pozostała tutaj jako pomocnica....

— Rzeczywiście, wasze miłosierdzie było święte i bezinteresowne.... — mruknął Adorni i chociaż na ustach jego nie widać było uśmiechu, głos brzmiał nieco ironicznie.

— A więc?...

— Dopiero cztery lata Mercede jest nauczycielką w instytucie, więc pojmiesz pan sam, kawalerze....

— Instytut nie może ponosić straty, rzecz naturalna! Zechcą państwo wyznaczyć sumę, jaką signorina Mercede im rzekomo winna i zażądać jej wypłaty jutro, w moim banku.

Don Gaudenzio pochylając się w ukłonie, zaczerwienił się mimowoli.

W trzy minuty potem Lucia i Mercede wchodziły do salonu.

Lucia rzuciła się ojcu na szyję i takiemi pieszczotami go obsypała, że nie mógł wyrzec ani słowa, ani nawet oddać ukłonu Mercedzie, która stała onieśmielona. Gdy spokój nastał, bankier rzekł tonem przyjaznym i pełnym galanteryi do młodej nauczycielki:

— Signorina, sprawa opuszczenia pensyonatu przez panią, już załatwiona; mnie osobiście pani nie jest nic winną: moja córka tak panią kocha, że to mnie upoważnia do spełnienia tej małej dla pani przysługi. Od dzisiaj jesteś pani wolną. Ofiarowuję pani w moim domu miejsce nie nauczycielki, ale przyjaciółki i siostry mojej córki. Nie potrzebuję chyba dodawać, że kto ją kocha, mnie dobrodziejstwo wyświadcza.... W dniu, w którym Lucia wyjdzie za mąż, zapewnię dla pani przyszłość niezależną.

Mercede łzami się zalała; rzuciła się na szyję Lucii i zwracając się do Adorniego nie znalazła innych słów na wyrażenie swojej wdzięczności, tylko te:

— O! pan masz złote serce!...

Chcąc się okazać takim rzeczywiście, bankier wyjął z kieszeni dwa małe pudełeczka i podał jedno z nich przełożonej, która ku wielkiej swojej radości otworzywszy je, znalazła piękną złotą agrafę, a drugie Don Gaudenziemu, zawierające złoty, kosztowny pierścień. Bankier prosił o przyjęcie tych drobnostek na pamiątkę dnia tego.

Pani Dubreul potokiem łez żegnała swoje uczenice i oboje z księdzem aż na sam dół zeszli odprowadzając swoich gości, którzy wkrótce wsiedli do karety i odjechali.

IV.

Jacopo Villafieri urodził się w Turynie i posiadał tam dom własny, ale wyjeżdżał tak często do Genui, że właściwie nie można było na pewne twierdzić, gdzie jest jego stałe miejsce pobytu.

Był sam jeden na świecie; w lat kilka przetrwonił większą część ojcowskiej schedy, ale z tem co mu pozostało i z tem co zarabiał, będąc bardzo poszukiwanym przez wydawców i cenionym przez publiczność, mógł sobie pozwolić na bardzo wygodne życie.

Ciemny brunet z oczami pełnemi życia i twarzą inteligentną, był bardzo przystojnym mężczyzną i zaliczał się do młodzieńców, na których liczyć można.

W dwudziestym roku życia spotkała go przygoda miłosna, bardzo bolesna: pewna Dalila — których tak wiele na świecie — bogata, wielka pani, posiadająca męża niedołęgę, natchnęła go miłością gorącą, prawdziwą, a potem była powodem pojedynku jego z pewnym oficerem.

Rana Jacopa była niebezpieczna, ale matka jego, święta kobieta i sztuka, której oddawał się już wtedy z zapałem, przywróciły zdrowie.

Pierwsza jego opera, „Eulalia" była historyą kobiety, która go zdradziła. Potem, Jacopo nie kochał już nikogo, przyjmując z obojętnością hołdy kobiet i ze swobodnem sercem i umysłem oddał się cały kompozycyi nowej opery pod tytułem „Kupiec wenecki".

Opera przez cztery wieczory zapełniała salę teatralną w Genui, a piątego, dla wypoczynku artystów dano „Trubadura" z innymi śpiewakami, i tego wieczora Jacopo został zaproszony przez signorę Elizę Brumardi do jej loży w teatrze. Była to młoda kobieta rozłączona z mężem; Jacopo poznał ją był niedawno w domu margrabiny Serrani.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nianiu się może ją zbytnio utrudzić, odpodziała: „Schylałam się przed ludem moim przez lat sześćdziesiąt, schylać się będę i w dniu dzisiejszym“.

Pamiętają także wszyscy dobrze, jak królowa osobiście żegnała odchodzące na pole walki w południowej Afryce pułki, jak niedawno osobiście witała powracających, jak zwiedzała szpitale, przepełnione rannymi, jak pocieszała ich, jak odwiedzała i obdarowywała własnoręcznie wdowy i sieroty po poległych.

Los nie oszczędzał monarchinii. Patrzyła kolejno na śmierć syna, ks. Albany, ukochanej córki, ks. Alicyi Heskiej, która z całem poświęceniem i zaparciem siebie pielęgnując dzieci chore na błonicę, sama uległa zabójczej chorobie; zmarł najstarszy syn ks. Walii, ks. Clarence; umarł zięć najstarszy, cesarz Fryderyk: w kilka lat później poszedł za nim zięć drugi, ks. Henryk Battenberg, który zginął skutkiem żółtej febry podczas wyprawy do kraju Aszantów; śród ofiar wojny z Boerami wreszcie znajduje się drugi wnuk królowej, najstarszy syn ks. Connaught.

Jak wyżej wspomnieliśmy, już od śmierci księcia małżonka Alberta, królowa wycofała się z życia dworskiego. Unikała, o ile możności przyjęć dworskich: w *drawning-roomach* zastępowała ją przeważnie księżna Walii; przestała bywać w teatrze; do Londynu zaglądała rzadko, mieszkając głównie w zamku Osborne na wyspie Wight, gdzie też umarła, lub w zamku szkockim Balmoral, ulubionej swej siedzibie. Miesiące zimowe spędzała często na południu, na Riwierze francuskiej, w pobliżu Nizzy, w Cimier, dokąd też wybierała się teraz, gdy zaskoczyła ją choroba i — śmierć.

Królowa miała — jak wspomniano — dziewięcioro dzieci z małżeństwa swego z księciem Albertem. Pierwsza przyszła na świat córka, Wiktorya, dnia 21 listopada 1840 r., która poślubiła dnia 25 stycznia 1858 roku ks. Fryderyka Wilhelma, późniejszego cesarza niemieckiego Fryderyka III.; jest matką cesarza Wilhelma; następnie dnia 9 listopada 1841 roku urodził się syn, Albert Edward, ks. Walii, ożeniony dnia 10 marca 1863 r. z ks. duńską Aleksandrą, obecnie król Edward Albert; Alfred, ks. Edynburski, ks. Sasko-Koburski, urodził się dnia 6 sierpnia 1844 roku, zmarł dnia 30 lipca 1900 roku; Helena, urodzona dnia 25 maja 1846 roku, poślubiła dnia 5 stycznia 1866 roku ks. Krystyana Szlezwicko-Holsztyńskiego; Alicya, urodzona w roku 1847, poślubiona ks. Heskiemu, zmarła w roku 1878, była matką dawniejszej carowej Aleksandry; Ludwika, urodzona dnia 18 marca 1848 roku, poślubiła w roku 1871 margrabiego Lorne; Artur ks. Connaught, urodzony dnia 1 maja 1850 roku, ożenił się w roku 1879 z księżniczką pruską. Ludwiką Małgorzatą; Leopold, ks. Albany, urodzony dnia 7 kwietnia 1853 roku, ożeniony był z Heleną, ks. Waldeck-Pyrmont, zmarł dnia 28 marca 1884 roku; Beatrycza, urodzona dnia 14 kwietnia 1857 roku, poślubiła w roku 1885 ks. Henryka Battenberga, który zmarł dnia 20 stycznia 1896 r.

Córki królewskie, oprócz starannego wykształcenia, otrzymały równie staranne wychowanie domowe, — uczyły się nawet gotować i prasować, pod kierunkiem ukoronowanej matki wtajemniczane były w najdrobniejsze sprawy gospodarskie. Dla synów była królowa surowsza znacznie i karciła ich za każde nieposłuszeństwo. Pisma angielskie opowiadają, że wymierzyła kiedyś ks. Walii publicznie policzek za to, że, młodym chłopcem będąc i jadąc z nią w powozie, nie zdjął czapki i nie kłaniał się publiczności, witającej ich owacyjnie.

Szczególnie troskliwe wychowanie otrzymał następca tronu, obecny król, Albert Edward książę Walii. Wszechstronne wykształcenie uzupełnił on i pogłębił na uniwersytetach w Oksfordzie i Cambridge, poczem rozpoczął szereg dalekich podróży. W roku 1860 odbył podróż do Ameryki, w dwa lata później był w Indyach. Po ożenieniu, dzisiejszy król usunął się na jakiś czas od rządów i od życia dworskiego, a zamieszkawszy na stałe w Marlborough House w Londynie, oddał się przeważnie pracy społecznej i sportowym rozrywkom. Na lato wyjeżdżał książę do Frogmore koło Windsoru, a z większych podróży zanotować wypada wyjazd obojga księstwa do Indyj (1875), gdzie zgotowano im niesłychanie entuzyastyczne przyjęcie i do Irlandyi. Oprócz tego odbył książę Walii szereg podróży reprezentacyjnych, w zastępstwie matki, do różnych dworów europejskich. W dniu 4 kwietnia z r. w czasie przejazdu księcia przez Brukselę do Kopenhagi, na dworcu w Brukseli wykonał 16-letni blacharczyk Sipido, znany zamach na ks. Walii, kula rewolwerowa jednak, na szczęście, chybiła celu.

*

Londyn, 23 stycznia. Wczoraj w południe wydany urzędowy biuletyn opiewał: Od chwili wydania ostatniego biuletynu stan królowej nie pogorszył się. Królowa poznała kilku członków rodziny królewskiej. W tej chwili śpi.

Biuro Reutera donosiło wczoraj w południe z Osborne: Panuje tu bardzo bolesne przygnębienie. Co chwila widać posłańców konnych, wysyłanych z Osborne do Cowes. Krążą najrozmaitsze pogłoski, a niektóre z nich twierdzą, że królowa leży w agonii. Prawdziwości tych pogłosek stwierdzić wszakże niepodobna.

Wczoraj o godzinie 4 popołudniu wydano urzędowy biuletyn, który donosił o powolnem wygasaniu sił żywotnych u królowej Wiktoryi.

Cowes, 23 stycznia. Wczoraj od 3 po południu tłum ludzi zapełnił plac przed pałacem w Osborne. Wnet po g. 7 zjawił się szef policyi królewskiej i obwieścił, że k r ó l o w a z m a r ł a, poczem tłum powoli się rozszedł.

Lord podkomorzy przybył już, ażeby uregulować w zystkie skomplikowane szczegóły pogrzebu. W wypadku obecnym sprawa jest szczególnie trudna z powodu nader rozgałęzionego pokrewieństwa z dworami zagranicznymi i z powodu, że królowa zmarła na wyspie Wight.

Podług konstytucyi musi parlament natychmiast zebrać się z własnej inicyatywy, ażeby złożyć królowi w tym wypadku królowi Edwardowi przysięgę hołdowniczą i wyrazić mu kondolencyę.

Szczegóły, tyczące się ostatnich godzin życia królowej, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Londyn, 23 stycznia. Słychać, że parlament dziś się zbierze. Król niezwłocznie uda się do Londynu celem złożenia z okazyi swego wstąpienia na tron przysięgi przed Tajną Radą. *(Privy Council* — najwyższe kolegium administracyjne — w randze ustępujące tylko parlamentowi, a składające się z książąt krwi, wysokich urzędników korony, obu arcybiskupów, sekretarzy stanu, marszałka Izby niższej i zamianowanych przez króla członków.)

Cowes, 23 stycznia. Urzędowo donoszą, że zgon królowej był spokojny; umarła bez bolu, łagodnie, w otoczeniu całej rodziny królewskiej. Biskup z Winchester był w pokoju królowej aż do ostatniej chwili. Pierwszy lord skarbu Balfour był w chwili śmierci w zamku królewskim: przy łożu zmarłej w ostatniej chwili nie było go. Ministra spraw wewnętrznych Ritchiego obecnie nie ma w Osborne. Jak słychać król Edward Albert z cesarzem Wilhelmem i kilku członkami rodziny królewskiej udaje się dziś rano do Londynu. Słychać, że zwłoki królowej Wiktoryi będą w piątek lub w sobotę przewiezione do Windsoru. Członkowie rodziny królewskiej byli w ciągu wczorajszego popołudnia trzykrotnie wzywani do łoża konającej, po raz ostatni o pół do 4: wówczas królowa odzyskała na chwilę przytomność. Księżna York weszła do pokoju właśnie w chwili, gdy królowa wyzionęła ducha.

Według urzędowego zawiadomienia — d z i s i a j z b i e r z e s i ę p a r l a m e n t, a b y k r ó l o w i E d w a r d o w i z ł o ż y ć p r z y s i ę g ę w i e r n o ś c i.

Londyn, 23 stycznia. W całem mieście panuje jak największa żałoba i smutek. Teatry i inne lokale zabawy zamknięte. W „City“ natychmiast po nadejściu wiadomości o śmierci królowej odezwały się wszystkie dzwony. Dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki z portretami królowej Wiktoryi, wierszami na jej cześć i obszernymi nekrologami. Jest wprost niemożliwem opisać ogólną żałobę i smutek panujące w Londynie.

Londyn, 23 stycznia. Na ulicach ruch nader ożywiony; ludność objawia szczerą żałobę narodową. Orędzie nowego króla według tradycyi zostanie przez heroldów odczytane tu i w głównych miastach państwa i kolonii.

Z Królestwa Polskiego.

(Sprawa obsadzenia posady generał-gubernatora. — Dymisye. — Obostrzenie rewizyi na komorach w Królestwie. — Czesi w Łodzi. — Opanowanie Łodzi przez Niemców.)

Z Warszawy donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, że na razie nie zanosi się na rychłe rozstrzygnięcie kwestyi, kto będzie następcą ks. Imeretyńskiego. Wielu się ubiega, bo to posada tłusta, daje 37.000 rubli pensyi i 150.000 ryczałtu na reprezentacyę. Z figur ks. Imeretyńskiego podali się do dymisyi wicegubernator Podgorodnikow, chory na mlecz pacierzowy i p. Zenger kurator okręgu naukowego w skutek nieporozumień z ministrem oświaty. P. Jaczewski kamerjunker i urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim powołany został do Petersburga na takiż urząd przy oddziale ministerstwa dla Królestwa Polskiego.

Departament celny polecił, aby wszystkie komory celne w Królestwie Polskiem dokonywały ściśle rewizyi rzeczy i towarów, nadsyłanych z zagranicy. W poleceniu tem departament zwraca uwagę, że częstokroć rewizye te dokonywane bywają zbyt powierzchownie. W razie potrzeby dyrektorowie komór mają dokonywać rewizyj „specyalnych“.

Zamieszkali w Łodzi Czesi wyznania ewangelickiego postanowili utworzyć oddzielny zbór ewangelicko-reformowany w Łodzi i w tym celu zwrócili się ze zbiorową petycyą (w liczbie 40) o poparcie do władzy wyższej. Otóż obecnie podanie to wraz z projektem kancelarya generał-gubernatora warszawskiego przesłała do zatwierdzenia ministerstwu.

Łódź, jak pisze jeden z dzienników warszawskich, jest wierną wyznawczynią haseł hakatystycznych, dokładnym wizerunkiem stosunków poznańskich z tą jedynie różnicą, że co w Prusiech czyni rząd, to w Łodzi praktykuje plutokracya niemiecka.

Do faktów wprost oburzających należy powierzanie stanowiska opiekunów cyrkułowych w łódzkiem Towarzystwie dobroczynności Niemcom, którzy krzywdzą Polaków i okrom niemczyzny, nie posiadają żadnej większej kwalifikacyi. A przecież większość biedaków umie tylko po polsku i nie potrafi opisać po niemiecku ogromu swej niedoli. Niemcy też protegują głównie swoich rodaków łódzkich.

Jeszcze gorzej dzieje się w fabrykach. Albowiem na wzmiankę jednego z pism polskich, jako „obecnie w kilku fabrykach łódzkich, zarówno robotnicy, jak i niższa służba, zmuszona jest mówić tylko po niemiecku“, wystosował pewien majster fabryczny, farbiarz, pismo do *Kuryera Codziennego*, z zapewnieniem, że nie w kilku, lecz prawie we wszystkich fabrykach łódzkich robotnicy muszą mówić po niemiecku, ponieważ majstrowie nie umieją po polsku.

Fabrykanci niemieccy cichaczem sprowadzają do Łodzi z zagranicy majstrów, wbrew zakazowi władzy. Rzeczony znawca stosunków fabryczno-łódzkich twierdzi, że doszło już do tego, iż majstrom Polakom niepodobieństwo jest utrzymać się w Łodzi chociaż między nimi jest wielu rzeczywiście zdolnych w swym fachu, ci zaś, którzy mają miejsca, są gorzej uposażeni od zagranicznych.

KRONIKA

Lwów, 23 stycznia.

— **Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski** ofiarował Towarzystwu pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo kwotę 500 K., za które w imieniu biednych składa przewodnicząca tego Towarzystwa p. Aleksandra Hausnerowa za pośrednictwem naszem hojnemu ofiarodawcy najszczersze podziękowanie.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. Adam Sapieha zachorował niebezpiecznie.

— **Mylne pogłoski.** W obec rozmaitych pogłosek, podanych przez kilka tutejszych dzienników, upoważnieni jesteśmy ze strony w tym wypadku decydującej, zaznaczyć, że wieczorek muzykalny, który w dniu 11 stycznia odbył się u tutejszego konsula niemieckiego, barona Spesshardta, miał charakter wyłącznie prywatny a był pozbawiony wszelkiej politycznej barwy.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Czwartek, dnia 24 b. m., w Szkole realnej (ul. Kamienna 3) od godziny 7 do 8 prof. dr. Eugeniusz Romer „Najważniejsze artykuły handlu światowego“ (z demonstracyami);

Zakład anatomii opisowej (ul. Piekarska l. 52) od godziny 7 do 8 prof. dr. H. Kadyi; „Budowa oka i ucha“ (z demonstracyami).

— **Ruch ogólny** na szlaku Teresin-Iwanie puste został dnia 22 b. m. pociągiem nr. 3853 napowrót podjęty.

Z powodu zawiei śnieżnej ruch ogólny na szlaku Biała czortkowska-Zaleszczyki od d. 22 b. m. aż do odwołania wstrzymany.

Ruch osobowy na szlaku Hadikfalva-Radowce otwarto d. 22 b. m. pociągiem nr. 2855.

Ruch osobowy na szlakach Radowce-Brodina i Karlsberg-Putna będzie dzisiaj napowrót otwarty pociągiem nr. 2851. Ruch towarowy na powyższych liniach zostaje aż do odwołania wstrzymany.

— **Prezesem** Towarzystwa lekarskiego we Lwowie wybrany został prof. Uniwersytetu dr. Adolf Beck.

— **Kurs gospodarstwa domowego.** Z dniem 5 lutego b. r. rozpocznie się nowy 5-miesięczny praktyczny kurs gospodarstwa domowego przy tutejszej szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi. Wpisy odbywać się będą od dnia 20 b. m. w godzinach urzędowych w kancelaryi dyrekcyi szkoły.

Obiady wydawać będzie szkoła gospodarstwa domowego w abonamencie do domów jak dotąd.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu grudniu 1900. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 5, w służbie poczty i telegrafu 3974, zapłaconych 94.577. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 3, w służbie poczty i telegrafu 10.029, zapłaconych 101.223. Przetelegrafowano depesz 313.370. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 523.181. Za nadane depesze wpłynęło do kas 99.927 K.

— **Festyn szczęścia** dla starszych, jak dla małych dzieci, odbędzie się na stawach Panieńskich tej niedzieli dnia 27 b. m. Będzie to coś niby w rodzaju tomboli, niby loteryi fantowej na lodzie. Każdy wstępujący bądź na lód, bądź do widowni, otrzyma bezpłatnie los, którego ciągnienie rozpocznie się publicznie z uderzeniem godz. 6 wieczorem. Osobno ciągnione będą losy rozdane dzieciom poniżej lat 14 a osobno starszym. I tak też rozgatunkowane zostaną cenne i gustowne przedmioty do wygrania przeznaczone. Starszych fortuna obdarzy wygraniem każdego dziesiątego, dziatwę każdego piątego losu.

— **Zmiana własności.** Dobra Olszyny oraz Jodłówka Tuchowska, pierwsze w powiecie gorlickim, drugie w tarnowskim położone, łącznie 1500 morgów ziemi obejmujące, nabył w tych dniach dr. Tadeusz Federowicz z Krakowa od Szaji i Laji Berglasów za cenę 400.000 K.

— **Dla Sienkiewicza.** Jeden z przemysłowców warszawskich zakupił w tych dniach za 2500 rubli cykl rysunków Batowskiego, ilustrujących ważniejsze epizody z powieści historycznych Sienkiewicza, celem ofiarowania go do dworu w Oblęgorku.

— **„Teatr miłośników sceny“** po krótkiej przerwie spowodowanej przedstawieniami w Stanisławowie na dochód pomnika Kościuszki, odegra w niedzielę 27 b. m. w sali „Sokoła“ komedyę w 3 aktach Valabregue'a p. t. „Nasze żoneczki“. Wesoła ta i pełna dowcipu komedya graną była na wszystkich scenach z wielkiem powodzeniem. Bilety wcześniej do nabycia w drogueryi pp. Langa i Pilarskiego, ul. Akademicka l. 3 i w cukierni p. Bienieckiego ul. Karola Ludwika.

— **Bal prasy w Krakowie.** Komitet balu prasy odbył przedwczoraj dłuższe posiedzenie. Omówiono na niem wszystkie szczegóły, dotyczące urządzenia balu, który zapowiada się bardzo pomyślnie. Ułożono listę gospodarzy, którym zaproszenia zostaną w najbliższych dniach doręczone. W skład komitetu balowego, któremu przewodniczy redaktor p. Michał Chyliński, wchodzą pp.: Teodor Axentowicz, Michał Bałucki, Kazimierz Bartoszewicz, Antoni Beaupré, Kazimierz Czapelski, Kazimierz Ehrenberg, Stanisław Karpiński, Michał Konopiński, Józef Kotarbiński, Bolesław Miączyński, Jerzy Mycielski, Władysław Prokesch, Lucyan Rydel, Piotr Stachiewicz, Stanisław Stadnicki, Rudolf Starzewski, Kazimierz Tetmajer, Henryk Ułaszyn, Józef Wężyk, Jan Zawiejski.

Oprócz wymienionych należy także do komitetu I. wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy p. Kazimierz Skrzyński.

Bal, jak wiadomo, odbędzie się dnia 4 lutego, w poniedziałek. W tych dniach odbędzie się zaś u protektorki balu hr. Adamowej Skrzyńskiej ogólne posiedzenie wszystkich gospodyń, celem ułożenia ostatecznego programu balu, który już ze względu na piękny i szlachetny cel, stał się w Krakowie bardzo popularnym, a będzie niezawodnie jednym z najświetniejszych epizodów karnawału.

— **Morderstwo z zazdrości.** Wczoraj około godziny pół do 10 wieczorem rozegrał się w domu nierządu przy ulicy Sieniawskiej 12 krwawy dramat. Do przebywającej tam niejakiej Anny, przybył uzbrojony w karabin jej kochanek huzar Elo Makan. Po serdecznem przywitaniu, całując w twarz i rękę, oznajmił jej Makan, że nadeszła chwila śmierci. Równocześnie odciągnął kurek od karabinka Anna widząc na co się zanosi, poczęła uciekać. W tej chwili padł strzał a dziewczyna przeszyta kulą nawskroś, padła na ziemię. Powstało zamieszanie, w czasie którego Makan umknął.

Niebawem jednak zarekwirowany patrol wojskowy przytrzymał go na ulicy Ossolińskich koło poczty. Makan widocznie zdążał tamtędy spokojnie do koszar na Wulkę, gdzie był stacyonowany. Anna odwieziona do szpitala w dwie godziny potem zakończyła życie.

O ile z przesłuchania świadków można było powziąć, motywem popełnienia tej zbrodni była zazdrość i zemsta. Makan bowiem utrzymując z denatką już od 2 lat stosunek miłosny, żądał, by z nim razem pojechała na Węgry, gdzie ją chciał poślubić. Gdy zaś dziewczyna stanowczo na to zgodzić się nie chciała, Makan w przekonaniu, że go ona już nie kocha i zdradza dla innego rywala, pozbawił ją życia.

— **Skradziono** na ślizgawce na stawie „Morskie oko“ paltocik damski krótki z krymskim kołnierzem z monogramem A. W. i koroną na podszewce.

— **Pożar.** W Kutach spalił się w nocy z 15 na 16 b. m. tartak i skład materyałów fabryki wełny drzewnej. Szkoda wynosi około 24.000 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Władysław Rozwadowski, em. c. i k. major sztabu inżynieryi i właściciel dóbr, w 68 roku życia;

J. Abler, właściciel kawiarni „Imperial“, ojciec dziennikarza.

W Niecwi, pow. grybowskiego, Adam de Laveaux, właśc. dóbr, w 43 roku życia.

W Sądowej Wiszni, Karol hr. Komorowski, szambelan i były rotmistrz ułanów, w 64 roku życia.

— **Samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: W Praterze zastrzelił się wczoraj kapitan 60 p. p. baron Fries. Powód samobójstwa nieznany.

— **Czuli rodzice i nieludzki dyrektor cyrku.** Policya wiedeńska wpadła znowu na trop zbrodni, mającej za tło — znęcanie się nad dziećmi. Wypadek ten jest o tyle smutniejszym i więcej litość budzącym, że tyczy się on małej karliczki. Dziesięcioletnia Anita Hülbhuber dla niezwykle małego wzrostu została przez swych czułych rodziców sprzedaną poprostu wędrownemu cyrkowi, gdzie właściciel budy za pieniądze ją pokazywał. Dziecko nagle zachorowało, a pan dyrektor, który właśnie około Wiednia bawił ze swoją trupą, przewiózł czemprędzej Anitę do swej siostry do Wiednia na kuracyę. Dziecko w 24 godzin umarło, a obdukcya dokonana na zwłokach karliczki wykazała jako przyczynę śmierci nadwerężenie szlachetnych organów wskutek katowania dziecka. Nieludzki dyrektor został pociągnięty do odpowiedzialności.

— **Pożar.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą 21 b. m. W szybie Elżbiety, na przestrzeni szybów Karoliny, w kopalniach witkowickich powstał dzisiejszej nocy groźny pożar. Zajęły się wiązania kopalni, 400 metrów pod ziemią położone, a będące łącznikiem i umożliwiające wyjście na zewnątrz. Natychmiast spuścili się urzędnicy na ratunek. Gaszenie pożaru potrwa kilka dni. Z ludzi nikt nie zginął.

— **Pomnik dla ks. Wirtemberskiego.** W Grazu zawiązał się komitet, złożony z dygnitarzy wojskowych, dla wystawienia pomnika księciu Wilhelmowi Wirtemberskiemu, b. komendantowi lwowskiego korpusu.

— **Liczba lekarzy w Austryi** wynosi wedle najnowszych wykazów 10.576. Z cyfry tej przypada na Dolną Austryę 3054, na górną Austryę 368, Salzburg 114, Styryę 674, Karyntyę 144, Krainę 99, Czechy 2563, Morawy 881, Szląsk 225, Galicyę 1313, Bukowinę 134, Dalmacyę 131, Bośnię i Hercogowinę 97.

Sam Wiedeń posiada 2443 lekarzy, Linc 53, Salzburg 38, Graz 258, Celowiec 35, Lublana 34, Tryest 185, Praga 450, Berno 162, Lwów 243, Czerniowce 51.

— **Straszna zbrodnia.** Z Zemlina donoszą: Znajdujący się tu w więzieniu śledczem jako oskarżony o morderstwo Marier, zażądał w nocy od dozorcy więzienia Piewacza, aby mu dał wody do picia, której w kaźni nie było. Gdy Piewacz czyniąc zadość żądaniu więźnia wszedł do celi, aby mu podać wodę, Marcer uderzył go żelazną sztabą po głowie, kładąc Piewacza trupem na miejscu. Następnie wpadł do położonego obok jego mieszkania, zamordował jego żonę i troje dzieci, oraz bawiącą przypadkowo w domu Piewacza w gościnie 19-letnią kuzynkę, a porwawszy klucze otworzył bramę więzienia i uciekł. Zbrodnia ta wywołała wielkie wzburzenie. Żandarmerya poszukuje energicznie zbrodniarza.

— **Utonięcie.** Sześciu włościan z gubernii siedleckiej, przeprawiając się w łódce przez Wisłę w pobliżu Góry Kalwaryi, znaleźli śmierć w nurtach rzeki. Zwłoki czterech wydobyto w ciągu trzech dni, dwóch zaś dotychczas nie odszukano.

— **Morderstwo.** W lesie majątku Sędziejewice w pow. łaskim, znaleziono w dniu 17 b. m. ofiarę zagadkowej zbrodni. Pies gajowego odkopał nogę ludzką i wyciem przywołał swego pana. Po wydobyciu z ziemi trupa, okazało się, że nległ on już rozkładowi i można było stwierdzić zaledwie, że był to mężczyzna ze sfer robotniczych, zawiązany w worek i zakopany przed kilkoma miesiącami. Na miejsce wypadku zjechała komisya śledcza.

— **Z radości.** Do *Gazety Polskiej* donoszą: Zamieszkała w Odessie wdowa, Anna Harkowska, oczekiwała powrotu z Orenburga córki swej Maryi, kształcącej się tam u brata, oficera, której nie widziała lat 6. Skutkiem zamieci śnieżnych, panna, jak i tysiące innych pasażerów, pozostawała przez tydzień w Rozdzielnej. Smutek matki nie miał granic. Nie otrzymując od córki żadnych wiadomości, zatelegrafowała do Rozdzielnej, lecz odpowiedzi nie otrzymała z powodu nieznalezienia adresatki, której w głowie nawet nie postało przeglądać spis niedoręczonych telegramów. To więcej jeszcze powiększyło smutek p. Harkowskiej. Pewnego razu siedziała ona w zamyśleniu przy stole, gdy nagle drzwi się otworzyły i na progu stanęła oddawna oczekiwana Marya. Ujrzawszy matkę, z głośnym krzykiem rzuciła się w jej objęcia. Z piersi Harkowskiej wydobył się dziki odgłos i, zamiast witać się z córką, pozostała jakby przybita do miejsca, a następnie zaczęła biegać tam i z powrotem po pokoja. Przestraszona zachowaniem się matki córka, zatrzymała ją i ujęła za rękę, lecz ta ugryzła ją i wyrwawszy się, wybiegła na ulicę. Rzucono się za nią w pogoń, pochwycono i przyprowadzono do mieszkania. Biedna staruszka pod wpływem nagłej radości dostała pomieszania zmysłów i nie poznaje dotąd córki, której z taką niecierpliwością oczekiwała.

— **Trojaczki** urodziła w Łodzi w dniu 15 b. m. niejaka Pacanowska. Matka i troje nowonarodzonych znajdują się w zupełnem zdrowiu.

— **Ogólna liczba** mieszkańców w Szwajcaryi według ostatniego spisu wynosi 3,312.551.

— **Tajemnicze zabójstwo.** W dniu 11 b. m. w miasteczku Suchopolu, w gub. grodzieńskiej, pow. prużańskiego, podczas uczty pogrzebowej wystrzałem z dubeltówki przez okno zabity został proboszcz miejscowej parafii prawosławnej Aleksander Rożanowicz. Na ślad zabójcy dotychczas nie natrafiono.

— **Straszny wybuch** miał miejsce w Harpstadt pod Hamburgiem. W zajeździe Stolzego pękł duży kocioł z gazem acetylinowym. Trzech ludzi zabitych zostało na miejscu, czwarty uległ straszliwemu okaleczeniu.

— **Morderstwo w pociągu.** Z Londynu donoszą: W pociągu na kolei południowo-zachodniej zostało spełnione niezwykle śmiałe morderstwo w celu rabunku. W jednym z przedziałów II. klasy jechał pewien fermer z Winchester w towarzystwie damy. Fermer udawał się do Londynu w celu zdyskontowania czeku na znaczną sumę. Niedaleko stacyi Vandhall, jadący w tym pociągu młody mężczyzna zastrzelił fermera i zabrał mu czek i gotówkę. Następnie morderca starał się nakłonić towarzyszącą fermerowi damę, żeby powiedziała, że zamordowany sam się zastrzelił. Nic chciała się ona na to zgodzić i odpowiedziała, że zawiadomi policyę. Wtenczas morderca strzelił do damy i zranił ją, ale nieszkodliwie; ona jednak udała, że jest nieżywą. Gdy pociąg dojeżdżał do stacyi Vandhall, morderca wyskoczył. Na krzyk damy został jednak aresztowany. Policya poznała w mordercy oddawna poszukiwanego i niejednokrotnie już karanego przestępcę.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe pisma. Z początkiem roku powstał szereg nowych wydawnictw peryodycznych, przeznaczonych dla różnego rodzaju czytelników. Między innemi rozpoczęły pożyteczny żywot — oby tylko jak najdłuższy — aż dwa popularne organy dla ludności rolniczej. O jednym z nich wspominaliśmy przed paru dniami, rędakcyę jego objął znany dobrze rolnikom p. Biedroń. Dzisiaj nadesłano nam znowu dwutygodnik p. t.: *Glos rolniczy*, a ma to być pisemko popularne, poświęcone wszelkim gałęziom gospodarstwa wiejskiego. Redaguje je p. T. Czaykowski, profesor Seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie. Zawartość pierwszego numeru podaje wiele wskazówek w istocie ciekawych i pożytecznych.

W Tarnopolu wydaje p. Stanisław Kierski *Tygodnik podolski*, literacki, społeczny i ekonomiczny. Programem jego ma być „praca nad rozbudzeniem drzemiącego umysłu, oko zwrócone na wszystkie skomplikowane przejawy nowoczesnego życia". Numer pierwszy nowego prowincyonalnego tygodnika jest wcale urozmaicony i dobrze wróży o przyszłości pisma.

Kosmosu nr. X—XII rocz. 1900 zawiera oprócz sprawozdań z posiedzeń Towarzystwa im. Kopernika, notatek naukowych (Szajnochi i Friedberga), tudzież sprawozdań z literatury przyrodniczej, głównie odczyty o powietrzu wypowiedziane w Krakowie, mianowicie; Chemia powiatowa przez E. Bandrowskiego, O nowo odkrytych składnikach atmosfery przez Tadeusza Estreichera, O ciekłem powietrzu p. A. Witkowskiego, O przepowiadaniu pogody p. M. P. Rudzkiego, Elektryczność w powietrzu p. Ign. Kranza, Powietrze jako czynnik szerzący choroby p. O. Bujwida, Rozwój i cele aeronautyki nowoczesnej p. A. Bersona, Powietrze i zwierzęta p. N. Cybulskiego, Powietrze jako czynnik geologiczny p. W. Szajnochę i Powietrze w glebie p. St. Kozickiego.

„Rosenmontag". Najnowszy dramat O. E. Hartlebena p. t.: „Rosenmontag", grywany z takim sukcesem na pierwszorzędnych scenach niemieckich — berlińskich i wiedeńskich — przetłómaczył dla teatru miejskiego we Lwowie dr. Kazimierz Rakowski. Sztuka będzie nosić tytuł „Poniedziałek karnawałowy" i będzie jedną z nowości bieżącego sezonu.

O p. Teodorze Talowskim podaje paryski tygodnik *L'encyclopédie contemporaine* obszerny artykuł p. Valentin Dumesnil'a, który omawia prace architekta krakowskiego, nadesłane na ostatnią wystawę paryską. Autor artykułu, napisanego z wielką sympatyą dla społeczeństwa polskiego, i co dziwniejsza, ze znajomością stosunków polskich, omawia wszystkie ważniejsze dzieła głośnego artysty-budowniczego, zaliczając go do tych architektów, którzy „umieją być prawdziwymi twórcami, poetami, a nie matematykami lub naśladowcami".

Nowa sztuka. Na ręce p. Ładnowskiego złożono do wystawienia w teatrze Rozmaitości w Warszawie sztukę oryginalnie napisaną w 3 aktach p. t.: „Na wakacyach".

P. Żelazowski, artysta teatru Rozmaitości i reżyser, otrzymał od królewskiego teatru w Belgradzie w Serbii zaproszenie na szereg gościnnych występów.

„Róże z Bellagio", pod tym tytułem odegrano w teatrze Gymnase w Paryżu jednoaktową sztukę Stan. hr. Rzewuskiego, która niezmiernie się podobała swoim artystycznym i poetyckim nastrojem. Znakomity Emil Faguet pisze, że jest on klejnocikiem rzeźbionym ręką prawdziwego mistrza.

Z teatru. Przedstawienie „Carmen" z panną Strassern w roli tytułowej, a p. Warmuthem, jako Don José, dla lepszego ptzygotowania, odłożono na sobotę. — Operą dyrygować będzie nowy kapelmistrz p. Spettrino. — W piątek premiera, słynnej sztuki Lemaitrea p. t. „Najstarsza", z udziałem pierwszych sił naszej sceny.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś we środę po raz czwarty „Romantyczni", komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda i po raz drugi „Dziewczyna sędzią", komedya w 3 aktach F. Zabłockiego.

Jutro, we czwartek, po cenach dramatu „Nietoperz". opera komiczna w 3 aktach Jana Strassa.

W piątek po raz pierwszy „Najstarsza", komedya w 4 aktach a 5 odsłonach Juliusza Lemaitra; z udziałem pań: Stachowicz, Bednarzewskiej, Gostyńskiej, Jankowskiej, Solskiej, Mrozowskiej, Modzelewskiej, — pp. Chmielińskiego, Solskiego, Węgrzyna, Fiszera, Hierowskiego, Nowackiego, Stanisławskiego, Kliszewskiego, Jasielskiego i innych.

W sobotę „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta; gościnny występ Ignacego Warmutha i Eugenii Strassern. Pierwszy występ kapelmistrza p. Spettrino.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Popychadło", sztuka w 4 aktach Jana Szutkiewicza.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7 po raz 5 „Romantyczni", komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

Rozpocznie „W studni", opera komiczna w 1 akcie Blodka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dotychczasowe rezultaty ubezpieczenia robotników od wypadków w Austryi.

(Dokończenie).

W 1891 roku 8,784 wypadków (81·9) dało powód do wypłaty odszkodowań, w tem było: śmiertelnych 566 (6·6), powodujących trwałą niezdolność zarobkowania: 2.151 (25·1), przejściową niezdolność: 6.068 (70·8):

W roku 1892 było wszystkich wypadków dających powód do wypłaty odszkodowań: 9.422 (105·4); w tem śmiertelnych: 547 (6·4); powodujących trwałą niezdolność zarobkowania: 2.530 (28·3), przejściową niezdolność: 6.318 (70·7);

W roku 1893 było wypadków, które spowodowały wypłatę odszkodowań: 10·901 (115·9), z czego śmiertelnych: 649 (6·9), powodujących trwałą niezdolność zarobka: 3244 (34·5) częściową 7008 (74·5). W dalszych latach ogólną sumę wypadków dających powód do wypłaty odszkodowań i trzy ich kategorye, dopiero co rozróżnione, przedstawiają cyfry:

W 1894 roku: 12.552 (126·8), 670 (6·8), 3.701 (37·4) i 8.181 (82·6);

W 1895 roku: 16 395 (134·7), 835 (6·8), 4.924 (40·5), 10.636 (87·4);

W 1896 roku: 18.544 (144·5), 929 (7·2), 5.399 (42·1), 12.216 (95·2);

Wreszcie w 1897 roku: 19.661 (147·6), 929 (7·0), 5.046 (37·9) i 13.686 (102·7).

Najwięcej wypadków nieszczęśliwych, powodujących śmierć robotnika przypadało w 1897 roku na kamieniołomy, dalej tartaki, przedsiębiorstwa budowlane, browary i młyny najmniej na fabryki szkła[5]). Trwałą niezdolność do zarobkowania spowodowywały najczęściej motory używane w rolnictwie i kamieniołomy, najrzadziej fabryki tytoniu. Wreszcie przejściowa niezdolność zarobkowania występowała najwięcej przy wypadkach w kopalniach, kamieniołomach przy wyrobie maszyn i przemysle drzewnym najrzadziej w fabrykach tytoniu.

Tak się przedstawiają daty, z których można ocenić dotychczasowe skutki austryackich ustaw o ubezpieczeniu robotników.

Już wkrótce po wyjściu pierwszej ustawy o ubezpieczeniu z dnia 28 grudnia 1887 wystąpiły z różnych stron, w części w kołach robotniczych, w części wśród przedsiębiorców w części nawet wśród organów rządowych, powołanych do przeprowadzenia ubezpieczenia, dążenia do reformy, do zmiany tej ustawy.

[5]) W fabrykach tytoniu i przemyśle poligraficznym nie było żadnych wypadków powodujących śmierć.

Dążenia te, które dotąd nie ustają, dadzą się według stanowiska zajętego przez interesentów ugrupować następująco:

Wszyscy interesenci mniej więcej, żądają dalszego wykończenia ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków, więc: uproszczenia i skoncentrowania większego całej organizacyi tych ubezpieczeń i rozszerzenia koła osób, obowiązanych do ubezpieczenia się. Rozszerzenie miałoby objąć przedewszystkiem mały przemysł (rzemiosło) i rolnictwo w ogóle. Co prawda te zawody są właśnie w części przeciwne takiemu rozszerzeniu.

Dalsze życzenia zmierzają do utworzenia centralnego zarządu ubezpieczeń państwowego, obejmującego wszystkie kraje koronne, do którego zakresu działania należałoby przeprowadzenie ubezpieczeń robotników, nadzór nad organami ubezpieczenia, a wreszcie w ostatniej instancyi judykatury we wszystkich sprawach ubezpieczeń robotniczych. Ponieważ obowiązek przedsiębiorców prowadzenia dokładnych wykazów płac ubezpieczonych nie jest ustawą ściśle unormowany i ponieważ w skutek tego mniej sumienni przedsiębiorcy zamilczają nieraz na szkodę zakładów ubezpieczeń, a pośrednio i na szkodę sumiennych przedsiębiorców część sumy płac, mającej się wziąć za podstawę ubezpieczenia i płacą mniejsze opłaty, niżby właściwie byli obowiązani: przeto ogólnem żądaniem jest także: zaprowadzenie przymusowych wykazów płac.

Prócz tego pojawiają się życzenia: zniesienia wspólnego funduszu rezerwowego dla wszystkich zakładów, zmian co do obliczania rocznego zarobku, jako podstawy dla wymiaru rent, przejęcie przez państwo na siebie, części ciężarów wynikających z ubezpieczenia, a nawet zupełnego uwolnienia ubezpieczanych robotników od przyczyniania się do opłat z ich strony.

Co do organizacyi finansowej zakładów ubezpieczeń, toczą się wciąż spory, czy zostać przy dotychczasowym systemie pokrycia z góry kapitału (Capitaldeckungsverfahren) czy przejść do systemu rozkładu (Umlage-verfahren) przyjętego w Niemczech, czy wreszcie nie utworzyć systemu kombinowanego z obu poprzednich.

Koła przemysłowe żądają nadto wydzielenia przedsiębiorstw maszynowych rolniczych, obciążających bardzo, a zakłady ubezpieczeń z ogólnych terytoryalnych zakładów i utworzenia dla nich zakładów specyalnych.

Głównem życzeniem warstw robotniczych jest: jak łatwo zgadnąć: rozszerzenie odszkodowań, wypłacanych przez zakłady ubezpieczeń tym, którzy ulegli wypadkowi i rodzinom zmarłych w skutek wypadku. Życzenia te idą dosyć daleko i zdaje się, że nie dałyby się przeprowadzić bez znacznego zwiększenia opłat. Natomiast niektóre zbyt surowe postanowienia i luki, jakie w tym kierunku przedstawia ustawa, dałyby się usunąć.

Życzenia te, w bliższym lub dalszym czasie trzeba będzie wziąć pod rozwagę.

wp.

Wiedeń, 23 stycznia. Cukier (spokojnie) 24·25. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 41·60.

Wiedeń, 23 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·80 do 7·81. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —.—. Pszenica na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·77 do 7·78. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·33 do 5·34. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·39 do 6·40. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: słabe, tylko kurs owsa lepszy. — Pogoda: mgła.

Budapeszt, 23 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·50 do 7·51. Pszenica na październik 7·60 do 7·61. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·35 do 7·36. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·05 do 6·06. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·02 do 5·03. Rzepak na sierpień 12·75 do 12·85.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: śliczna.

Berlin, 23 stycznia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·95. Spirytus 44·50.

Frankfurt, 23 stycznia. Austryackie Kredyty 206·80. Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 178·30, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 23 stycznia. Trzyprocentowa renta 101·92. Mąka 24·75.

OSTATNIA POCZTA

Czas otrzymuje następujące pismo:

Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w Wiedniu we wtorek dnia 29 stycznia o godzinie 11 przed południem, na które ze starszeństwa wieku zapraszam.

Wiedeń, 21 stycznia 1901.

Apolinary Jaworski.

Wczorajsza *Wiener Abendpost* pisze: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że podawane w rozmaitych dziennikach wiadomości o stanowisku poszczególnych członków gabinetu, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Oświadczenie to zostaje widocznie w związku z doniesieniami rozmaitych pism, w szczególności praskiej *Politik*, które twierdziły, że na Radzie gabinetowej, przy sposobności układania osnowy Mowy Tronowej, wyłoniły się rzekomo sprzeczności zapatrywań, w skutek czego stanowisko niektórych PP. Ministrów miałoby być zachwiane.

W *Linzer Tagesbote* nowo wybrany poseł Beuerle polemizuje z tymi członkami niemieckiej *Gemeinbürgschaft*, którzy wykluczyćby chcieli z niej stronnictwa chrześciańsko-społeczne i katolicko-ludowe. Dr. Beuerle przemawia za ogólnym związkiem wszystkich Niemców ze wspólnym komitetem wykonawczym. Gdyby katolicy na to się nie zgodzili, to wtedy udowodniliby, iż przyrzeczenia, dawane podczas wyborów, były płonne.

Członkowie komitetu wykonawczego czeskiego stronnictwa radykalno-prawnopaństwowego odbyli onegdaj posiedzenie w Pradze. Na posiedzeniu tem uchwalono wejść w rokowania z grupą narodowo-socyalistyczną i agrarną dla współdziałania w Radzie państwa. Cała akcya wymierzoną jest przeciwko stronnictwu młodoczeskiemu.

Grono obywateli i redakcye wszystkich niemal pism polskich w Poznaniu ogłosiły odezwę zwołującą na 27 b m. wielki wiec celem zaprotestowania przeciw zarządzeniu nieprzyjmowaniu listów i przesyłek pocztowych adresowych po polsku. W odezwie tej powiedziano między innemi:

„Wielokrotnie przy zaprowadzeniu nowych porządków oraz prześladowań języka polskiego spotykał nas niekiedy zarzut, że poniekąd zgadzaliśmy się na nie milcząco, bo ani zażaleń, ani protestów nie wnosiliśmy. Na zarzut taki nie chcemy się nadal narażać. Podnosimy zatem głos nasz stanowczo i wyraźnie. Posłowie nasi zrobią to samo, ale ponieważ po ostatnich mowach ministrów Miquela, Studta i Rheinbabena nie można się spodziewać życzliwego przyjęcia ich skarg i żądań, lud cały polski podnosi już zawczasu i podniesie za nimi głos protestujący przeciw utrudnieniom pocztowym, żadnym przepisem prawnym nieuzasadnionym.

„A nie tylko protestować chcemy, ale i zapowiedzieć solennie, że wszelkich będziemy używali środków prawnych, żeby się oprzeć skutecznie antipolskim zarządzeniom na tem, jak i na każdem innem polu“.

Z posłów polskich w pruskiej Izbie deputowanych wybrano: do komisyi petycyjnej p. Brodnickiego, do komisyi szkolnej ks. prałata Stychla, do komisyi budżetowej p. Głębockiego, wreszcie do komisyi rugów wyborczych radcę Mizerskiego.

Z Berlina donoszą półurzędowo, że minister Miquel zachorował skutkiem ciężkiego przeziębienia. Zachorował również i to dosyć ciężko przewódca stronnictwa centrum dr. Lieber. Onegdaj nastąpiło wprawdzie lekkie polepszenie, ale od pracy parlamentarnej będzie się musiał dr. Lieber przez dłuższy czas powstrzymywać.

Zmiana mundurów w armii niemieckiej jest już postanowioną. Z mundurów zniknie wszystko co błyszczące, a więc nie tylko guziki, lecz również wszelkie sprzączki, paski i hełmy będą lakierowane na czarno.

W skupczynie serbskiej, obradującej jak wiadomo w Niszu, przedłożył minister sprawiedliwości projekt ustawy w reformie sądownictwa. Projekt przekazano osobnej komisyi.

Z Sofii donoszą, że gabinet Iwanczowa przed podaniem się do dymisyi ogłosił półurzędownie, że stosunki pomiędzy Bułgaryą i Rumunią są znowu jak najlepsze, gdyż minister spraw wewnętrznych Petrow ukrócił agitacyę macedońską i dał dymisyę urzędnikom, popierającym ową agitacyę. Nadto książę Ferdynand przed podróżą do Weimaru zaznaczył w obec rumuńskiego przedstawiciela dyplomatycznego w Sofii, że sądy rumuńskie w procesie przeciwko mordercom prof. Mihajleanu działały zupełnie poprawnie.

Wedle relacyi *Polit. Corresp.* z Konstantynopola, władze tureckie w wilajetach kossowskim, monastirskim i solonickim rozwijają ciągle gorączkową działalność w tropieniu rewolucyonistów bułgarskich i w poszukiwaniu za składami broni. Przy takiej czynności w Stiplje nastąpiło krwawe starcie. Patrol turecki chciał aresztować pięciu Bułgarów, ci jednak posiadając broń, zabarykadowali się w pewnym domu i położyli trupem trzech żołnierzy. O podobnych krwawych zajściach donoszą także z kilku innych miejscowości. Władze aresztowały wielu podejrzanych Bułgarów, zwłaszcza w okręgach kumanowskim i ueskübskim, i dostały w swoje ręce sporo pism kompromityjących. W obec tych wypadków, świadczących o wzmagającej się ciągle w Macedonii propagandzie rewolucyjnej, koła decydujące w stolicy tureckiej wskazują wyraźnie na to, że te mocarstwa, którym w pierwszym rzędzie zależy na utrzymaniu spokoju i porządku w krajach półwyspu Bałkańskiego, potępiają bezwzględnie tego rodzaju rewolucyjne agitacye. Koła powyższe zapewniają, że siły zbrojne, jakiemi rozporządza Turcya w Macedonii, wystarczają zupełnie, aby stłumić w zarodku wszelki ruch powstańczy.

Najważniejszym epizodem dyskusyi w parlamencie francuskim nad projektem o stowarzyszeniach był dzień przedwczorajszy; zabrali bowiem głos dwaj najznakomitsi mowcy Izby, mianowicie: hr. de Mun i prezydent gabinetu Waldeck-Rousseau. Pierwszy przeciw, drugi za ustawą. Hr. de Mun naczelnik stronnictwa chrześciańsko-socyalnego we Francyi członek Akademii, głośno i wymownie wystąpił przeciw ustawie; mówił on trzy godziny; polemizował najpierw z argumentaami sprawozdawcy Pruillot a następnie dłużej zbijał wszystkie daty przytoczone przez rząd, tyczące się majątku zakonów. Gdy oficyalnie wartość jego podana jest tylko na miliard franków, mowca ocenia je najwięcej na same pół miliarda. W końcu hr. de Mun zwracając się do szefa gabinetu twierdzi, że uległ on wpływom socyalistów; przyjęcie ustawy wywoła walkę religijną, a konfiskata dóbr zakonnych sprowadzić musi niechybnie zniesienie własności. Następnie prezes gabinetu Waldeck-Rousseau ze znaną sobie siłą i energią słowa odpowiadał poprzednim mowcom i bronił ustawy. Celem jej jest zapewnienie cywilnemu społeczeństwu prawności w państwie. Kościół bynajmniej nie jest zagrożony. To potwarz! Stowarzyszenia religijne nie uznane przez państwo wywołują kontr-rewolucyę, którą stronnictwa klerykalne chcą przeciwstawić rewolucyi i jej wiekopomnym zdobyczom. Pragną one za pomocą agitacyi, rozporządzając olbrzymiemi środkami, zdobyć wyborców celem obalenia republiki. Państwo nie może ścierpieć podobnego stanu rzeczy, i ma obowiązek bronić pokoju i postępu społeczeństwa, które wyszło z rewolucyi. Mowa ministra zostanie wskutek uchwały Izby ogłoszona we wszystkich gazetach Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował kate hetę seminaryum nauczycielskiego w Krakowie ks. Józefa Bielenina dyrektorem tego zakładu.

Wiedeń, 23 stycznia. Dzienniki donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu komitetu austryacko-węgierskich rafineryj nafty został kartel naftowy wypowiedziany ze strony towarzystwa „Schodnica“ i rafineryi w Pardubicach. Słychać, że także rafinerya ostrawska i florisdorfska chciały wypowiedzieć kartel. Rozbicie kartelu jest w obec tego w najbliższym czasie prawie pewne. Najważniejszą przyczyną rozbicia się kartelu jest powstanie w ciągu jednego roku 4 wielkich i około 30 małych nowych rafineryj nafty.

Budapeszt, 23 stycznia. Stan zdrowia ministra honwedów generała Fejervarego trwale jest dobry.

Wrocław, 23 stycznia. *(Telegram pryw.)* W tutejszym garnizonie w początku stycznia odbywały się rewizye u żołnierzy Polaków. Znaleziono tylko kilka numerów polskich gazet poznańskich. Śledztwo żadne nie zostało wytoczone.

Petersburg, 23 stycznia. W obecności cara i carowej odbyło się wczoraj w Jałcie uroczyste poświęcenie 2 sanatoryów, wybudowanych na cześć Aleksandra III.

Rzym, 23 stycznia. Senat uchwalił złożyć Verdiemu życzenie rychłego powrotu do zdrowia.

Medyolan, 23 stycznia. Paraliż, jakim tknięty został Verdi, czyni gwałtowne postępy. Chory zupełnie utracił mowę,

Medyolan, 23 stycznia. Wydany dziś rano o stanie zdrowie Verdiego biuletyn powiada, że chory przepędził noc niespokojnie, i że stan jego jest bardzo poważny.

Medyolan, 23 stycznia. Mordercę Bresciego w nocy przewieziono do więzienia w Porto Longone.

Sofia, 23 stycznia. Dziennik *Telegraf* inspirowany przez ministra wojny, zaznacza z bardzo wielkiem zadowoleniem wiadomość o nadzwyczaj łaskawem jednogodzinnem przyjęciu ks. Ferdynanda bułgarskiego przez Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Najj. Pan rozmawiał następnie z szefem bułgarskiej kancelaryi gabinetowej, u którego informował się o wojskowych sprawach Bułgaryi.

Paryż, 23 stycznia. W ministerstwie spraw zagranicznych zaprzeczają doniesieniu *Gaulois*, jakoby car Mikołaj miał się wybrać do Francyi.

Paryż, 23 stycznia. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o kongregacyach. Dep. Ribot wystąpił przeciw ustawie. oświadczając się za wolnością dla wszystkich i nie chcąc popierać prezydenta ministrów w jego walce przeciw katolikom. Mowca widzi w konkordacie gwarancyę pokoju religijnego, a zakończył zarzutem, że rząd przeszkadza uspokojeniu umysłów w kraju. (Oklaski na ławach centrum.)

Brisson czynił zarzut kongregacyom, że jawnie podnoszą bunt przeciw ustawom, i żądał, ażeby ich majątek obrócono na rzecz utworzyć się mających kas pensyjnych dla robotników. (Oklaski na lewicy).

Lerolle z prawicy i Puech z lewicy zwalczali przedłożenie rządowe. Na tem posiedzenie zamknięto.

Bruksela, 23 stycznia. Wczoraj zapadł wyrok w nowym procesie w sprawie kolei transvaalskich; inżynierowie Warnant i Baconnier zostali uwolnieni, natomiast Eugeniusz Oppenheim skazany został na 3 lata więzienia; drugi oskarżony Henryk Warnant na 2 i pół, a bankier Tervagin na 1 rok więzienia.

Sofia, 23 stycznia. Prezydent ministrów Iwanczew wręczył dymisyę całego gabinetu. Minister spraw wewnętrznych Petrow powołany został przez księcia do Filipopola.

Konstantynopol, 23 stycznia. Wiadomość, jakoby w całej Azyi Mniejszej panowała dżuma, jest nieprawdziwa. Ani w Smyrnie, ani w Konstantynopolu nie zaszedł już żaden nowy wypadek dżumy.

Londyn, 23 stycznia. *Times* donosi, że indyjskie Towarzystwo produkcyi herbaty wystosowało do wszystkich plantatorów herbaty cyrkularz, w którym proponuje im, aby ograniczyli produkcyę herbaty i w ten sposób podwyższyli cenę tejże.

Waszyngton, 23 stycznia. Senat i Izba deputowanych zamanifestowały żałobę z powodu zgonu królowej angielskiej. Mac Kinley telegraficznie złożył kondolencyę.

Królowa Wiktorya.

Wiedeń, 23 stycznia. Dziś przed południem Najj. Pan w powozie zajechał przed gmach ambasady angielskiej, aby osobiście złożyć kondolencyę.

Wiedeń, 23 stycznia. Najd. Członkowie Najw. Domu, inni książęta bawiący w Wiedniu, P. Minister hr. Gołuchowski i wiele innych wybitnych osobistości złożyli dziś w tutejszej ambasadzie angielskiej wyrazy żalu i kondolencyę z powodu zgonu królowej Wiktoryi

Wiedeń, 23 stycznia. *Soirée dansante* u Dworu zapowiedziane na 26 b. m., odwołano z powodu śmierci królowej angielskiej.

Wiedeń, 23 stycznia. Dzienniki poranne poświęcają królowej Wiktoryi ciepłe wspomnienia, oraz witają sympatycznie nowego króla Wielkiej Brytanii.

Wiener Ztg. zaznacza, że Najj. Cesarz Franciszek Józef traci w zmarłej królowej wierną przyjaciółkę. Dokonała życia królowa narodu, który w obec Austryo-Węgier zachował się zawsze przyjaźnie. — Inne dzienniki w dłuższych artykułach wyrażają się z jak największą sympatyą dla zmarłej królowej, i wyrażają narodowi angielskiemu serdeczne współczucie ludów austryackich.

Wiedeń, 23 stycznia. *Polit. Corresp.* donosi, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wystosował z powodu śmierci królowej Wiktoryi telegram kondolencyjny do króla Edwarda Alberta, oraz polecił austro-węgierskiemu ambasadorowi w Londynie hr. Deymowi, aby imieniem Rządu austryacko-węgierskiego wyraził rządowi angielskiemu najgoretsze współczucie.

Rzym, 23 stycznia. Papież a także oboje królestwo i rząd włoski telegraficznie wyrazili kondolencyę z powodu śmierci królowej angielskiej.

Paryż, 23 stycznia. Prezydent Izby Deschanel złożył kondolencyę w ambasadzie angielskiej.

Nisz, 23 stycznia. Król Aleksander wystował natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie królowej angielskiej, telegram z kondolencyą do króla Edwarda.

Paryż, 23 stycznia. Dzienniki paryskie jednogłośnie oznaczają śmierć królowej Wiktoryi jako zdarzenie wielkiego znaczenia. *Matin* sądzi, że śmierć królowej angielskiej ma o wiele większe znaczenie i pociągnie ono za sobą o wiele ważniejsze skutki, niż swego czasu śmierć księcia Bismarcka. Dzienniki stwierdzają, że podczas panowania Wiktoryi, Anglia doszła w swym rozwoju do kulminacyjnego punktu; sądzą jednak że obecnie daje się zauważyć początek upadku.

Londyn, 23 stycznia. Między krewnymi królowej Wiktoryi, którzy wczoraj przybyli do Osborne znajdowali się: książę i księżna Battenberg, książę Chrystyan szlezwicko-holsztyński; nie zastali oni już królowej przy życiu.

Oczekiwani są tu dzisiaj księżna Albany i książę sasko-koburski.

Londyn, 23 stycznia. O podróży cesarza Wilhelma do królowej Wiktoryi, powiada *Standard*, że Anglicy nigdy nie zapomną cesarzowi niemieckiemu tego objawu współczucia.

Londyn, 23 stycznia. Z prowincyi i z kolonij donoszą o wielkich manifestacyach żałobnych wszystkich poddanych angielskich. Ze wszystkich części świata nadchodzą depesze kondolencyjne.

Daily Chronicle dowiaduje się, że królowa Wiktorya będzie pochowana obok swego małżonka w królewskiem mauzoleum w Trogmore.

Londyn, 23 stycznia. Pierwszy lord skarbu Balfour udał się jako przedstawiciel rządu do Osborne.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 23 stycznia. *Biuro Wolffa* donosi z Pekinu, że dekretem cesarskim dyrektor telegrafów Shang zamianowany został ministrem handlu.

Londyn, 23 stycznia. Dzienniki podają telegram z Malty, że dwa krążowniki angielskie otrzymały nakaz udania się do Chin.

Londyn, 23 stycznia. *Standard* donosi z Tientsinu z dnia 19 b. m.: Rossyanie opuścili niedawno Tientsin, wczoraj jednak w skutek nagłego wezwania powrócili.

Londyn, 23 stycznia. Jak słychać udają się 3 rossyjskie oddziały topograficzne i kilka oddziałów kozaków na południe przez Beludżystan w kierunku zatoki perskiej.

Podbój Transvaalu.

Haga, 23 stycznia. Prezydent Krüger wyjechał wczoraj do Utrecht, gdzie zabawi parę tygodni. Stan zdrowia Krügera jest obecnie zadawalniający.

Londyn, 23 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Kimberley, że wczoraj odbyła się między Anglikami i Boerami koło Boskop potyczka, w której Boerowie stracili 15 zabitych i rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 664·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 668·—, Akcye Anglobanku 268·50, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Länderbanku 405·50, Akcye Bankvereinu 457·25, Akcye Bodencredit 860·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 670·—, Akcye Kolei Południowej 108·50, Akcye Tramway *A)* 247·—, Akcye Tramway *B)* 241·—, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Kolei Północnej 6220·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 429·—, Akcye Rima Muranyi 454·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1605·—, Akcye Fabryki broni 259·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·50, Renta majowa 98·25, Austryacka Renta koronowa 98·25, Węgierska Renta koron. 92·20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·90, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·30, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 105·25, Marki 117·60, Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. **W niedzielę i święta dwa przedstawienia** o godz. 4 po południu po cenach zniżonych. o godz 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Sensacyjny program przewyższający wszystkie dotychczasowe. **Alaski** tresowane lwy morskie, foki i koń morski. Freres **Durwal's** gimnastycy na 5 rekach. **Hermanas Aquileras** hiszpańskie tancerki The **3 Frooward's**, elektr. muzykalna kuźnia. **Fred & Rick** komiczny akt ekscentr. **Ella Myra** subretka. **Charles, Beata and Little Hermanie**, scena żonglerska. **Tyrolskie dzieci cudowne**, tercet. **Ried** ze swojemi z gadkowemi lalkami.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9

Niniejszem oświadczam, że na artykuły umieszczane w „Monitorze“, których treść zwróconą była przeciw mej osobie, nigdy nie odpowiadałem i żadnego sprostowania nie umieszczałem. — Również oświadczam, że tak jak i ostatnie sprostowanie z podpisem mego imienia i nazwiska w „Monitorze“ z dnia 20 stycznia nie pochodzą z mej ręki i są sfałszowane, tak też i na wszelkie dalsze w „Monitorze“ odpowiadać nie będę.

Teofil Mryc,
c. k. nauczyciel gimn. w Buczaczu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 11, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	[illegible]·17	„ „ „ „
	10·[illegible]	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic. (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·1[illegible]	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 3/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa. Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	6·45	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·[illegible]3	Do Podwołoczysk

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne. jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. stycznia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	620	—	635	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	530	—	538	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	10	98	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	20	91	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	30	93	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	88	—	88	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	96	25	96	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	66	—	70	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. stycznia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.25	98.45
luty-sierpień	98.15	98.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.75	137.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	166.—	167.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.75	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196.75	197.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.75	303.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.45	117.65
Austr. renta w wal kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.30	98.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.30	96.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.60	114.60
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	487.—	491.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.50	119.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.30	428.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.70	96.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.30	116.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.05	117.25
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.20	92.40
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.60	99.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	166.75	166.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	166.75	166.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	106.80
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.75	92.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	87.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	78.50	80.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93.90	94.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.60	241.60
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	—.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.10	91.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.75	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.25	99.25
„ „ 50 lat los 4 pr.	98.25	99.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.80	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	106.75	107.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.70	98.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.60	100.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.10	98.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.80	98.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.70	87.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.80	94.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.40	105.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.25	95.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.15	15.15
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	387.—	390.—
Clary 40 zł. mk.	141.—	143.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.50	67.20
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	144.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.50	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.—	24.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	60.—	61.50
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68.—	72.—
St Genois 40 zł. mk.	201.—	203.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	160.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	450.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	267.50	268.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2550 —	2553.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	663.50	665.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1450.—	1460.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	620.—	625.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	405.50	406.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1701.—	1705.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	535.—	537.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	257.59	258.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.—	265.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6205.—	6225.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	417.50	418.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	738.—	742.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	850.—	854.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	860.—	870.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	425.75	426.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1590.—	1610.—
Schodnicy 500 kor.	1480.—	1500.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	448.—	453.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.60	117.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.55	240.75
Paryż za 100 franków	95.80	95.90
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.75	118.10
Włoskie banki	90.45	90.55
Francuskie banki	95.30	95.45
Szwajcarskie banki	95.30	95.45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.15	19.17
20-markówka	23.53	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.60	117.75
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.45	90.60
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2716/00 (2) [405 3 3]
Na żądanie Józefa Hauslicha w Körömezö, odbędzie się dnia 18. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya realności lwh. 389 ks. gr. gm. Jabłoniece, składającej się z parc. bud. 150 z chatą i szopą, oraz parc. grunt. 1072, 1073, 1074, 1075, 1076. 1078, 1079, 1080, 1081, 1082/1, 1082/4, 1082/5, 1086, 2648, 1071/1, 1071 2, 1071/3, wraz z przynależnościami, składającemi się z krzaków i drzew świerkowych.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2880 kor., przynależności zaś na 40 kor.
Najniższa cena wynosi 1946 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. E. 2099/00 (3) [462 3—3]
Dnia 6. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 490 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.
Nieruchomość tę oceniono na 675 kor. 20 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 430 kor. 46 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 207/00 (14) [155 3—3]
Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Friedberga, odbędzie się 18. lutego 1901 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6, licytacya realności lwh. 159 Wieliczka wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.326 kor. 65 hal., przynależności zaś na 7.362 kor.
Najniższa cena wynosi 10.844 k. 32½ h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 2323/00 (5) [508 2—3]
Dnia 5. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 699 i połowy realności lwh. 700 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami.
Nieruchomości te oceniono: a) realność objętą whl. 699 na 1361 kor. 79 hal., b) połowę realności objętej whl. 700 na 630 kor. 10 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 907 kor. 86 hal., ad b) 420 kor. 7 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 800/00 (4) [505 2—3]
Na żądanie Teodozyi Burkiewiczowej, zastąpionej przez p. Józefa Gorczycy, c. k. notar. w Podbużu, odbędzie się dnia 8. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya realności objętej whl. 445 ks. gr. gm. Podbuż i realności objętej whl. 246 ks. gr. gm. Stronna, wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 krów i 1 jałówki.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) realność lwh. 445 ks. gr. gm. Podbuż na 917 kor., przynależności tejże na 250 kor., 2) realność lwh. 246 ks. gr. gm. Stronna na 1044 kor.
Najniższa cena wynosi: ad 1) realności lwh. 445 ks. gr. gm. Podbuż z przynależnościami 778 kor., ad 2) realności lwh. 246 ks. gr. gm. Stronna 696 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądu niżej wymienionego
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 909/00 (4) [483 2—3]
Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętych lwh. 359 i 788 ks. gr. gm. kat. Bogdanówka objętych żadnych przynależności nie posiadających.
Każda z tych realności licytowaną będzie z osobna.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione: pierwsza na 3200 kor., druga na 628 kor.
Najniższa cena wynosi co do realności lwh 359 — 2134 kor., co do realności lwh. 788 — 419 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. 2097/00 (3) [512 2—3]
Na żądanie Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 427 ks. gr. gm. kat. Kleparów objętej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 4251 kor. 35 hal.
Najniższa cena wynosi 2125 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. VI. 410/95 8 [484 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Fiderera w kwocie 75 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 19. lutego 1901 o godzinie 10 rano relicytacya realności whl. 73 gm. Tłuste miasto objętej, masy spadkowej Sary Buchhalter własnej.
Cena wywołania wynosi 233 zł.
Wadyum 23 zł. 30 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tłuste, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. E. 2170/00 (4) [507 2—3]
Dnia 14. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV., sądu tutejszego, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 871, 872, tudzież niewydzielonej połowy realności lwh. 973/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.
Nieruchomości te oceniono a) realność objętą lwh. 871 na 1240 kor. 32 hal., b) realność objętą lwh. 872 na 934 kor. 68 hal., c) połowa realności objętej lwh. 973/II. na 189 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 826 kor. 92 hal., ad b) 613 kor. 12 hal., ad c) 126 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. E. 1337/99 (9) [295 2—3]
Na żądanie Franciszki Juszkiewicz, odbędzie się dnia 21. lutego 1901 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4, relicytacya realności lwh. 517 Wieliczka z przynależnościami.
Nieruchomość ta jest ocenioną na 847 koron.
Najniższa cena wynosi 423 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 27. grudnia 1900.

L. cz. E. 797/98 (21) [294 2—3]
Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 21. lutego 1901 o godz. 9 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, relicytacya realności wyk. hip. l. 119 Wieliczka, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10011 kor. 72 hal.
Najniższa cena wynosi 5005 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 27. grudnia 1900.

L. cz. E. 222/00 (2) [354 2—3]
Dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., licytacya realności lwh. 591 ks. gr. gm. Skawina.
Nieruchomość powyższą oceniono na kwotę 5800 kor.
Najniższa cena wynosi 2900 kor., wadyum 580 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. E. 1004/00 (3) [519]
Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności „Union" w Kutach, odbędzie się dnia 5. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału III. w Bursztynie, licytacya całych realności objętych wykazem hip. l. 129, 130 i 235, 1/3 części realności objętej whl. 131, 1/2 realności objętej whl. 231 ks. gr. gm. kat. Tenetniki, wraz z przynależnościami, składającemi się 1) z pary koni, 2) wozu roboczego, 3) 2 bron, 4) 1 pługa, 5) 1 sieczkarni.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3601 kor. 66 hal., przynależności zaś na 284 kor.
Najniższa cena wynosi 2590 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 30. listopada 1900.

L. cz. E. 672/00 (4) [343]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. Bośniackiego, odbędzie się dnia 23. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwb. 261 gm. Nowotaniec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. E. 500/98 (37) [527]

Na żądanie powiat. Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dra Frischa, odbędzie się dnia 30. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/3 części realności lwb. 14 i 4/6 części realności lwb. 185 gm. Strusów objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/3 część realności lwb. 14 gm. Strusów na 133 kor. 34 hal., zaś 4/6 części realności lwb. 185 gm. Strusów na 3874 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: co do 1/3 części realności lwb. 14 gm. Strusów kwotę 66 kor. 67 hal., zaś co do 4/6 części realności lwb. 185 gm. Strusów kwotę 1937 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 791/00 (4) [385]

Dnia 25 lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 tutejszego sądu licytacya a) posiadłości lwb. 229 gm. Waręż miasto i b) połowy posiadłości lwb. 196 tejże gminy, Piotra i Rozalii Wężowskich własnych.

Nieruchomość ad a) jest oceniona na 1270 kor., ad b) na 80 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 647 kor., ad b) 54 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4, tutejszego sądu.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź istnieją, bądź powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. E. II. 3423/99 (19) [10871]

Dnia 25. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1495/I. ks. gr. m. Lwowa objętej, położonej przy drodze Sichowskiej w niwie „Bielosko" składającej się z parc. gr. lłk. 1248/5 i 1249/3 z przynależnościami.

Ogród i rolę z przynależnościami oceniono na 5248 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3498 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 12. grudnia 1900.

L. cz. E. 569/00 (6) [350 1—3]

Na żądanie Jakóba Kronfelda, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya połowy realności objętej lwb. 379 ks. gr. gm. kat. Wielkie oczy, Józefa Silberschmida.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 175 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 2. stycznia 1901.

L. cz. E. 1319/00 (3) [481]

Na żądanie Herscha Buchenbauma, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku, licytacya realności lwb. 331 gminy Srednia wieś z wraz przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 584 kor.

Najniższa cena wynosi 390 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomosci dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może kazdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. E. 45/00 (12) [446 1—3]

Na żądanie galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, zastąpionego przez dra Bylinę, adw. w Stryju, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 c. k. sądu obwodowego w Stryju, licytacya dóbr Uberež wyk. hip. l. 91 ks. gr. sądu obwodowego w **Stryju, stanowiących współwłasność Karola** Górtza i Wilhelma Reicherta, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego, tudzież zasobów zboża w snopie.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.352 kor., przynależności zaś na 29.126 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 37.652 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. III. 1237/95 (53/V.) [415 1—3]

Na żądanie Bolesława i Ludwiki małż. Zielińskich, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14, w dniu 22. lutego 1901 o godz. 10 rano, relicytacya realności lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Wola duchacka i lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Podgórze.

Cena wywołania ad 1) wynosi 29.882 kor., wadyum 2988 kor., cena wywołania ad 2) wynosi 1552 kor., wadyum 155 kor.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 24. grudnia 1900.

L. cz. E. 667/00 (4) [451 1—3]

Dnia 25. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 7, odbędzie się publiczna licytacya realności pod lk. 1 i lwb. 2 Sułkowicach położonej, Maryanny Wiktorczykowej i spóln. własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 561 kor.

Najniższa cena wynosi 374 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 14. grudnia 1900.

L. cz. E. 1386/00 (7) [414 1—3]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Teofila Dębickiego, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwb. 60 ks. gr. gm. kat Jabłonów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 115 i stojącego na niej domu jednopiątrowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9383 kor 80 hal.

Najniższa cena wynosi 4691 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. E. 53/00 (14) [447 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dra Stanisława Łazarskiego, adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 27. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25, licytacya dóbr tabularnych Zawada lwh 111, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego a to koni i bydła i inwentarza martwego, a to sprzętów gospodarskich, zasiewów, paszy i ziemiopłodów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 196.000 kor., przynależności zaś na 9006 kor.

Najniższa cena wynosi 136.670 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do te nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 2. stycznia 1901.

Konkursa.

L. 8273/II. [528 1—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędzie pocztowym w Spasie III/2 z ryczałtem 532 kor. na służącego.

W Słupcu III/5 z ryczałtem 504 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 20. stycznia 1901.

L. 167 [524 1—3]

KONKURS.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2. czerwca 1900 L. 36.637 rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Głogowie z płacą roczną w kwocie 1000 kor. i ryczałtem na objazdy rocznie w kwocie 600 kor.

Okręg sanitarny w Głogowie obejmuje następujące miejscowości: Bratkowice, Budy, Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasionka, Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Przewrotne, Rogoźnica, Rudna mała, Rudna wielka, Stobierna, Styków, Wola cicha, Wulka pod lasem, Wysoka, Zabajka i Zaczernie.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 10. lutego 1901 i dołączyć do podania w myśl § 7 ust. z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.:

1. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

2. Dowód obywatelstwa austryackiego.

3. Świadectwo odbytej najmniej 2 letniej praktyki w zawodzie lekarskim.

4. Świadectwo dostatecznej fizycznej zdolności potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

W Rzeszowie, dnia 17. stycznia 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 422/00 2 [450 3—3]

Szymon i Petronela Ziomkowie z Woli zgłobieńskiej uznani marnotrawcami, a ich kuratorem jest Wojciech Dryja z Woli zgłobieńskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 29. października 1900.

L. cz. P. 408/00 6 [454 3—3]

Semka Cymbaluka, syna Fedia z Zieliniec uznano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla niego Petra Jaśków, gospodarza z Zieliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 29. września 1900.

L. cz. P. 410/00 7 [452 3—3]

Maksyma Brechuna z Muszkatówki uznano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla niego Nykołę Wruskiego, gospodarza z Muszkatówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 3. października 1900.

L. cz. P. 302/00 1 [431 3—3]

Antonina Łysiak z Przemyśla uznana umysło chorą. Kuratorem ustanowiony ks. Cyryl Pierożek z Wołkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. VII. 561/91 4 (457 3—3)

Kuratelę nad Walentym Lesieckim z Limanowej zawieszoną z powodu marnotrawstwa, zniesiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. P. 412/00 9 [453 3—3]

Andrzeja Fedorków z Szuparki uznano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla niego Andrija Dwirnyka, gospodarza z Szuparki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 3. października 1900.

L. cz. P. 289/99 1 [455 3—3]

Ignacy Kiszko z Rogóźna uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Dmytra Sejmowskiego z Rogóźna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. P. 118/98 (7) (467 3—3)

Michał Chomyn z Załokcia uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Kluczaka z Opaki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.
Podbuż, 28. grudnia 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 20/01 (2) [532]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 2. czasopisma „Prawo ludu" z dnia 20 stycznia 1901 artykuły, pod tytułem:

I. „Z różnych stron — Tow. poseł Daszyński" od „karę tę" do „w więzieniu" str. 21;

II. „Agitacya z ambony" cała str. 23 i 24;

III. „O czytaniu gazet" od „Dla tego to" do „przez księży" str. 29, zawierają znamiona występków ad I. z §§. 300 i 305 u. k. —a d II. §. 491 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8. Dz. p. p. — ad III. z §. 300 — 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. Pr. III 21/01 (2) [533]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 16 czasopisa „Głos nadu" z dnia 19. stycznia 1901 artykuły, pod tytułem:

I. „Żydzi wobec ustawy" w ustępach: a) od „Nie ma wprost" do „równą bronią" str. 2 łam. 2 i 3 — b) od „I to co widzą" do końca str. 3 łam. 1;

II. „Mord dla krwi w Chojnicach": a) od „Matactwa żydów" do „wprowadzić" — b) od „Co do nas" do końca str. 5, zawierają znamiona występków ad I. §§. 300 i 302 u. k. ad II. z §. 302 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 21. stycznia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 92/95 (1) [249 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Busku Oddział III. podaje do wiadomości, że Szymon Wiśniowski zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 8. stycznia 1895 w Hucie połonieckiej.

Gdy miejsce pobytu Franciszki i Pauliny Wiśniowskich nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się tylko spadkobiercami i z ustanowionym dla nieznanych z miejsca pobytu kuratorem Pawłem Wiśniowskim w Hucie połonieckiej.

Busk, dnia 1. sierpnia 1900.

L. cz. A. 404/00 4 [300 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu zawiadamia, że w Kułaczkowcach zmarła dnia 21. września 1900 Jelena Łokotnicka pozostawiwszy kodycyl.

Ponieważ miejsce pobytu Magdaleny Łokotnickiej powołanej do spadku wedle ustawowego porządku dziedziczenia nie jest znane, wzywa się ją, by w ciągu roku licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w sądzie się zgłosiła i deklaracyę wniosła, inaczej przewód spadkowy przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami oraz ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Sokolukiem z Kułaczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. T. 15/00 1 [246 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę gminy Miejsce wniesioną przez naczelnika gminy Tomasza Mazura wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych książeczek wkładkowych powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach Nr. 1088 na kwotę 55 zł. i Nr. 11748 na kwotę 667 zł. 35 ct. opiewających na imię gminy Miejsce winkulowanych i wzywa każdego, ktoby powyższe książeczki posiadał, aby takowe w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie okazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczki wspomniane za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. Praes. 1631 18/00 [379 3—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych, która rozpoczyna się przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 18. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Stanisława Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna, dr. Włodzimierza Kozickiego i Franciszka Ślączkę.

Sambor, 5. stycznia 1901.

L. cz. IX 192/86 (3/XVI) [341 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 10. grudnia 1886 umarł Szymon Piskorz, dnia 4 maja 1890 Jakób Piskorz bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołanym jest Jan Piskorz starszy, a gdy miejsce jego pobytu nie jest wiadome przeto wzywa się go, aby w ciągu roku wniósł do sądu powiatowego w Krakowie deklaracyę spadkową, bo w razie przeciwnym spadek z kuratorem jego Franciszkiem Piskorzem będzie przeprowadzony.

Kraków dnia 28. sierpnia 1900.

L cz. A. 138/99 (8) [351 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości, że Filip Kwaśnicki syn Stefana zmarł dnia 9. marca 1898 w Zadarowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu powołanej z ustawy do spadku Jewdochy z Kwaśnickich zam. Biłyk nie jest znanem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła swe oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla tejże kuratorem Wasylem Kwaśnickim z Zadarowa.

Monasterzyska, 8. grudnia 1900.

L. cz. A. 187/00 6 (311 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że Franciszek Grzankowski zmarł 19. grudnia 1854 w Brodach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu ustawowego dziedzica Aleksandra Grzankowskiego sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy z oświadczonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Samuelem Kiniowerem z Brodów przeprowadzony zostanie.

Brody, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. firm. 202/00 [448]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „A. Schnell, browar państwa Stare Brody" wskutek uchwały z dnia 13. października 1900 firm. 193/00 zostało w dniu 25. października 1900 zanotowane, że dla tego przedsiębiorstwa Marek Kapelusz w Starych Brodach przymusowym zarządcą został zamianowany.

Złoczów, dnia 3. listopada 1900.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Bursztynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w lokalu tegoż stowarzyszenia dnia 9. lutego b. r. o godz. 7 wieczór.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1900 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
2. Upoważnienie Dyrekcyi do nabycia i sprzedaży nieruchomości.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego.

Bursztyn, dnia 25. stycznia 1901.

Dyrektor urzędujący **A. Babad.**

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Nowy fortepian Blüthnera, tanio do nabycia, Chorążczyzna 12. Oglądać można wtorek, czwartek, sobota przed południem.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia kołder i materaców, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Zyblikiewicza 37, I. piętro 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i wozownia od 1. kwietnia do wynajęcia
2 pokoje, kuchnia i spiżarka na II. piętrze od 1. lutego do wynajęcia.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Klementynę Matter
z Myślenic,

która przed 12 laty miała handel nafty we Lwowie, wzywam o zgłoszenie się do mnie, celem odebrania spadku po zmarłym bracie Fryderyku Matterze, osoby zaś znające jej miejsce pobytu, proszę o podanie mi jej adresu.

Dr. M. Klakurka,
adwokat w Myślenicach.

Już wyszła z druku

Księga adresowa m. Lwowa
rocznik V.
na rok 1901

na wzór wiedeńskiego wydawnictwa Lehmana redagowana, zawiera adresy mieszkańców stolicy oraz wykaz kraj. firm fabrycznych.

Do nabycia w księgarniach i administracyi przy ul. Grottgera l. 3.

Cena egzemplarza z przesyłką 4 K 80 h.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Wachlarze,
perfumerya, biżuterya, pończoszki, podwiązki, paski, żaboty, buciki, pantofelki, rękawiczki, weloniki, echarpy
polecają
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki l. 8
(róg Hetmańskiej)

DACHÓWKĘ
ciągniętą I. kl.
znakomitej jakości
posiada w zapasie i poleca
Fabryka w Polance „Karol“
koło Krosna.

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 6 marca 1901 r. z rana od 9-tej do 2-giej godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1. października do końca grudnia 1899 od Nr. 8216 aż do Nr. 10.622 włącznie.

Lwów, dnia 22. stycznia 1901.

TANIO
i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności
Spółka stolarzy lwowskich
Lwów, plac Bernardyński l. 17
swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI
wszelkiego rodzaju,
Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.
Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych

OKO PROROKA
znakomita powieść **Władysława Lubicza**
456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**
Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Rocznik finansowy
MERKUR
na rok 1901.

Autentyczny przewodnik losowań austryackich i zagranicznych efektów loteryjnych, losowanych obligacyj państwowych i prywatnych, akcyj kolejowych i przemysłowych, jakoteż papierów państwowych etc.

gruby zeszyt folio 146 stronic, — **Cena z przesyłką 2. kor.**

Do nabycia w Ajencyi dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego, we Lwowie, pasaż Hausmana.



Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metrowe.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
Caro i Jellinek
Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408.

Lwowska Filia
Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu
ul. Jagiellońska l. 3.
(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładkowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że **przyjęła takowe** do wypłaty z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia

W zamian za książeczki wkładkowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie, **bez żadnej przerwy w oprocentowaniu**
4½% książeczki wkładkowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu a kończy się z dniem powszednim, poprzedzającym zwrot takowych.

W zakres działania **Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu** wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a zatem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszu na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY
Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro (parter w podwórzu).

Ogłoszenie.

Dnia 10. lutego 1901 o godz. 3 po południu odbędzie się w lokalu Banku kredytowego

II. Walne Zgromadzenie

członków Banku kredytowego, spółki zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1900.
3. Wnioski Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z prowadzonego Zarządu
4. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia i rozdziału czystego zysku.
5. Wybór 1 członka Rady nadzorczej w miejsce jednego ustępującego.
6. Wnioski członków.

Sambor, dnia 21. stycznia 1901.

Bank kredytowy, spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze.

Salamon Medlinger:
prezes Rady nadzorczej.

Józef Bau:
sekretarz.

MELOMAN
miesięcznik muzyczno-nutowy
poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów na fortepian, skrzypce, do śpiewu i tańcu

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, **opalcowane,** nadające się do zastosowania w **celach pedagogicznych i do gry salonowej.**

Daje rocznie około 300 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, **w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie;** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.